

Protokół Nr VI/19
z VI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 27 maja 2019 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.15

zakończenie sesji 16.10

W dniu 27 maja 2019 r. w sali im. Władysława Raczkiewicza w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu odbyła się VI sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 27 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa; a także dyrektorów, nauczycieli oraz uczniów szkół nagrodzonych w Regionalnym Konkursie Wierzy o Samorządzie Terytorialnym: dyrektora II Liceum Ogólnokształcącego im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu Jarosława Obiałę; dyrektora Liceum Akademickiego w Toruniu Arkadiusza Stańczyka; dyrektora Zespołu Szkół w Dobrzejewicach Janusza Iwańskiego, a także przybyłych dyrektorów departamentów, jednostek organizacyjnych Urzędu Marszałkowskiego oraz przedstawicieli mediów (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że dzisiaj, 27 maja, przypada Dzień Samorządowca, w związku z tym złożył radnym najserdeczniejsze życzenia, dziękując za prace i wkład w rozwój naszego pięknego województwa. W imieniu swoim i wszystkich radnych również przekazał życzenia dla wszystkich samorządowców województwa kujawsko-pomorskiego dziękując za zaangażowanie w pracę i dbanie o swoje małe ojczyzny.

Następnie przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do porządku obrad (zał. nr 3).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgodnie z uzgodnieniem konwentu zaproponował wprowadzenie do porządku obrad projekty uchwał:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 47/19;
- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – projekt zarządu województwa – druk nr 48/19;
- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 49/19;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 50/19;

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – projekt zarządu województwa – druk nr 51/19.

Więcej propozycji zmian ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie wniosku o wprowadzenie do porządku obrad:

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – projekt zarządu województwa – druk nr 47/19, jako pkt 19; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – projekt zarządu województwa – druk nr 48/19, jako pkt 20; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – projekt zarządu województwa – druk nr 49/19, jako pkt 21; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – projekt zarządu województwa – druk nr 50/19, jako pkt 22; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – projekt zarządu województwa – druk nr 51/19, jako pkt 23; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Dyrektor Kancelarii Sejmiku **Andrzej Mazur** przedstawił przebieg i osiągnięcia uczestników tegorocznej edycji Konkursu (zał. nr 5).

Nagrody otrzymały następujące szkoły: II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Konopnickiej w Inowrocławiu; Liceum Akademickie w Toruniu; Zespół Szkół w Dobrzejewicach.

Nagrody przedstawicielom szkół uroczyście wręczyli przewodniczący sejmiku Ryszard Bober oraz marszałek Piotr Całbecki.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** jeszcze raz pogratulował zwycięzcom, ich opiekunom jak i dyrektorom szkół. Podziękował za propagowanie wiedzy o samorządzie

wśród młodzieży. Zaprosił do uczestnictwa w następnej edycji konkursu. Podziękował również za wsparcie współorganizatorom konkursu.

Następnie przystąpił do punktu dotyczącego przyjęcia protokołu z V sesji sejmiku. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Protokół z V sesji sejmik przyjął.

Następnie przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 6).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 7, zał. nr 7a, zał. nr 7b). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 10.04.2019 do 21.05.2019 r.;

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień 21.05.2019 r. (zał. nr 8).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że w materiałach z pracy zarządu nie mógł się doszukać stwierdzenia, a chodzi o to, że do 17 lipca br. trwają konsultacje prowadzone przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju w sprawie rewizji sieci TEN-T. Dla nas rzeczą szalenie istotną jest zarówno sprawa dróg wodnych, jak i komunikacji oraz przebiegu północ-południe. W konsultacjach mogą także występować samorządy. Zapytał, czy Samorząd Województwa to uczynił? Czy zarząd zamierza wziąć w nich udział?

Wiceprzewodniczący sejmiku **Wojciech Jaranowski** przypomniał pytanie z ostatniej sesji o ewentualne podwyżki dla pracowników Urzędu Marszałkowskiego, w tym również dla pracowników Kancelarii Sejmiku. Dodał, że nie otrzymał odpowiedzi pisemnej, więc może pan marszałek dzisiaj odpowie bądź udzieli odpowiedzi pisemnie?

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o nieruchomość w Toruniu przy ulicy Kościuszki 77. Czy to jest budynek magazynowy? Dodał, że już po raz drugi czyta o działaniach zarządu województwa podejmowanych względem tej nieruchomości. Czy jest to własność Województwa czy chodzi o innego właściciela?

Z kolei radny odniósł się do przekazania samochodu Mitsubishi ASX, będącego własnością Województwa kościelnej osobie prawnej z siedzibą w Bydgoszczy. Zapytał, jakie były przesłanki takiego działania? Czy to była powszechnie znana informacja? Czy mogli się ubiegać także inni potencjalnie zainteresowani? Czy było to na wniosek obdarowanych?

Następnie radny zwrócił uwagę, że nigdzie w sprawozdaniu zarządu nie znalazł działań na temat uchwały antysmogowej. Dodał, że nieuchronnie zbliża się termin obrad sesji w tym zakresie. Kontynuując myśl pani przewodniczącej Agnieszki Kłopotek

z poprzedniej sesji byłoby dobrze, aby odbyła się debata w tej sprawie przed sesją w gronie radnych, którzy chcą w tej sprawie podyskutować. Tak, aby na sesji niepotrzebnie nie wywoływać dyskusji czy składania może jakichś dodatkowych wniosków, tylko podobnie jak nad Strategią, abyśmy mogli wyrazić swoje stanowiska wcześniej. Wobec powyższego proponowałby, jeżeli zarząd jeszcze nie przygotował tego projektu, aby taką debatę odbyć na tej sali z udziałem także ekspertów. Tych, którzy przygotowywali tę uchwałę, jak również powinny być przedstawione wnioski z konsultacji, bo radni o nich nie słyszeli. Przypomniał, że Komisja Skarg, Wniosków i Petycji z takim wnioskiem zwróciła się do pana marszałka na lutowym posiedzeniu, aby radni mogli wcześniej zapoznać się z tym, co powiedzieli mieszkańcy w konsultacjach, ale przede wszystkim samorządy gminne i powiatowe. Zwrócił się z prośbą do przewodniczącego sejmiku o wdrożenie tego wniosku.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że zostanie to zrealizowane poprzez poszerzone posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii na sali sesyjnej, aby było wszystko nagrywane i rejestrowane. Wszyscy radni otrzymają informacje o dacie i przedmiocie obrad komisji. Również zostaną zaproszone stosowne osoby, aby w sposób kompetentny te wszystkie kwestie wyjaśnić.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział: „Oczywiście uczestniczymy w konsultacjach poświęconych zmianie mapy TEN-T, która od 2020 r. będzie obowiązywać jako skorygowana. Wyślemy stosowne dokumenty w tej sprawie. Nas interesuje na pewno zachowanie status quo w kontekście żeglugi śródlądowej – to jest zupełnie nowa jakość. Będziemy na pewno mocno akcentować ten postulat, aby włączyć do programu unijnego właśnie te szlaki komunikacyjne, jako główne. W przypadku dróg kolejowych – tu się niewiele zmienia, ponieważ jesteśmy na szlaku Bałtyk – Adriatyk, jako głównym komunikacyjnym północ – południe. I póki co nie słyszałem, by ta koncepcja miała ulec zmianie. A zatem, to co dotyczy naszego województwa jest przez nas monitorowane i mocno się angażujemy w proces konsultacji. Sądzę również, że na najbliższej sesji, tej roboczej 24 czerwca br., przygotujemy stosowne stanowisko dla sejmiku, aby jego podjęcie stanowiło również nasz głos w tej dyskusji – jako głos sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

W kwestii podwyżek w Urzędzie Marszałkowskim, to w tej chwili trwają prace nad tym, aby dokonać korekty wynagrodzeń, aby one odbywały się według ściśle określonych zasad i pan sekretarz wraz z panem skarbnikiem takoweż realizują każdego roku. To nie jest tak, że podwyżki się okazjonalnie pojawiają. Mamy pewien standard postępowania w tym zakresie. Szczególnie, że dotyczy to też podwyżek w sytuacji, kiedy urzędnicy otrzymują awanse. Te regulacje wynikają z dość skomplikowanego systemu, ale musimy go stosować jednakowo dla wszystkich.

Jeśli chodzi o przekazanie używanego samochodu Mitsubishi to trafił do Zakonu Sióstr Szarytek i służy osobom potrzebującym, bezdomnym, niepełnosprawnym, szczególnie dzieciom i młodzieży, więc na co dzień jest dobrze wykorzystywany. Został złożony przez Zakon wniosek i na jego podstawie dla nas zbędny już majątek przekazaliśmy.

Odnosnie uchwały antysmogowej – bardzo dziękuję za ten głos. Rzeczywiście trudno sobie wyobrazić, aby na sesję przyjść nieprzygotowanym dobrze pod tym względem. Na pewno będzie zorganizowana debata, aby o tym projekcie porozmawiać, tak aby wypracować jakiś konsensus w tym zakresie i przyjąć dokument, który będzie przyjazny zarówno środowisku, jak i mieszkańcom naszego województwa.

Jeżeli chodzi o nieruchomości przy ulicy Kościuszki 77 w Toruniu, to ją nabyliśmy. Została przekazana nam przez miasto. Jesteśmy jej właścicielem. Dziękuję bardzo”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia raportu o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2018 r. i podjęcie uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – druk nr 4/19 (zał. nr 9 – raport i zał. nr 10 – projekt uchwały). Objął, że zgodnie z ustaleniami konwentu punkt ten będzie przebiegał następująco: wprowadzenie do raportu o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2018 r.; debata nad raportem: zgodnie z ustawą i ustaleniami konwentu, każdy z radnych będzie miał możliwość zabrania głosu jeden raz w nieograniczonym czasie; na koniec każdy klub radnych będzie miał prawo do podsumowania dyskusji w debacie; nie przewiduje się głosu ad vocem. Przed debatą radni będą zgłaszać się do głosu i według zgłoszeń będzie on udzielany (zał. nr 10a). Poinformował, że do udziału w debacie nikt z mieszkańców naszego województwa się nie zgłosił. Nie wpłynęły pisemne zgłoszenia do Kancelarii Sejmiku. Dodał, że zgłoszenia winny być poparte stosowną liczbą podpisów mieszkańców, a w debacie prawo zabrania głosu przysługuje 15 mieszkańcom wg kolejności zgłoszenia.

Nikt nie zgłosił sprzeciwu. Procedura została przez sejmik przyjęta.

Marszałek **Piotr Całbecki** na wstępie powiedział, że długo i w dość trudnych okolicznościach zarząd przygotowywał się do przedstawienia raportu – dlatego, że po raz pierwszy i dlatego też, że nie było wypracowanego wcześniej standardu takiego dokumentu. Podkreślił, że raport został przygotowany w szerokim zakresie i poprosił o jego przyjęcie.

Następnie przedstawił raport o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2018 r. w formie prezentacji (zał. nr 9a).

Podsumowując powiedział, że to, co przed chwilą przedstawił, to nie tylko efekt pracy Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego, bo chociaż we wszystkich projektach zarząd starał się uczestniczyć, nadzorować czy doradzać – jest to jednak efekt współpracy tysięcy

mieszkańców naszego regionu. Podjętych 2395 uchwał, w tym 243, które były delegacją sejmiku do zrealizowania przez zarząd województwa, to oczywiście wielkie wyzwanie, ale w pojedynkę nic się nie da zrobić. Za tę współpracę – tu obecnym swoim współpracownikom: dyrektorom poszczególnych jednostek organizacyjnych, departamentów Urzędu Marszałkowskiego, prezesom, wszystkim samorządowcom, organizacjom pozarządowym, zwykłym mieszkańcom za podpowiedzi – z tego miejsca za ten rok 2018, podziękował. Największe podziękowanie wyraził radnym sejmiku za zaufanie i za to, że też współuczestniczą w zarządzaniu, że nie ma bariery, która by dzieliła zarząd i radnych, bo zarząd nie występuje ex cathedra – jest zawsze do dyspozycji radnych. Jeśli są jakieś niedociągnięcia, to tak po ludzku prosiłby o wyrozumiałość. Podziękował za uwagę z nadzieją, że choć w sposób pewnie niewyczerpujący, ale jednak przekonujący, przedstawił raport i może prosić radnych sejmiku o udzielenie wotum zaufania za rok pracy w 2018 r. – zarządowi naszego województwa.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** otworzył debatę nad raportem. Do wystąpień zgłosiło się siedmiu radnych. Następnie lista mówców została zamknięta.

Radny **Jacek Chmarzyński** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku. Chciałbym odnieść się tylko do jednej kwestii. W dobie zrównoważonego rozwoju, o którym coraz głośniej, zbyt mało miejsca w raporcie poświęcono ekologii. Ekologii w rolnictwie i ekologii w przetwórstwie. Rolnictwo ekologiczne może się stać przecież filarem i impulsem dla rozwoju rodzinnych gospodarstw rolnych. Nasze województwo ma ogromny potencjał ekologiczny, który powinien zostać w pełni wykorzystany. Nie od dziś przecież wiemy, że żywność ma kolosalne znaczenie dla naszego zdrowia. Stworzenie więc alternatywnego systemu promującego jakość w rolnictwie i żywność prozdrowotną powinno być naszą powinnością. I warunkiem sine quo non dla naszego prawidłowego rozwoju. Powinniśmy więc stworzyć odpowiednie ramy promocyjne i platformy informacyjne podnoszące świadomość ekologiczną mieszkańców, a może nawet coś więcej. W dobie rynku globalnego, na którym trudno sprzedawać produkty lokalne można by stworzyć w dużych miastach hale targowe na miarę XXI wieku, gdzie rolnicy mogliby sprzedawać swoje produkty z pełną historią o produkcie w nowoczesnych warunkach. Rośnie już przecież pokolenie milenialsów, a więc ludzi, którym nie jest już wszystko jedno. A więc ekologia to coś więcej niż strategia dla naszego rozwoju. To sposób na reanimację rodzinnych gospodarstw rolnych. To sposób na rozwój polskiej wsi, a także na zdrową żywność. Jeszcze może jedno pytanie do pana marszałka o projekt regio-gminy. Z tego, co przeczytałem jest to wielopoziomowe zarządzanie regionem – gdyby pan marszałek mógł coś więcej na ten temat powiedzieć.

Radny **Marek Hildebrandt** powiedział: „Panie marszałku, panie przewodniczący. Dla mnie strategia rozwoju to coś takiego, co powinno wyznaczać jakieś ramy rozwoju naszego Województwa. Jak my możemy mówić o rozwoju naszego województwa, jeśli mamy udział w podatkach w kwocie 276 mln zł plus środki unijne których tylko 200 mln zł np. wykorzystaliśmy. A tylko na transport i łączność wydajemy 318 mln zł. Szanowni państwo, do jednego przejazdu transportem Arrivy i Przewozów Regionalnych dokładamy 17 zł. Nie wiem, czy nas na to stać? Przy tym, na oświatę i wychowanie wydajemy tylko 60 mln zł, to na transport i łączność wydajemy 318 mln zł, a na ochronę zdrowia wydajemy 54 mln zł. Jestem już piąty roku w sejmiku i tyle wydajemy na transport i łączność, co daje kwotę 1,5 mld zł. Ile można byłoby za to zrobić innych rzeczy, jak rozwinąć nasze Województwo w innych dziedzinach, jak je popchnąć do przodu. Do tego wydatki na inwestycje to 189 mln zł. To jest parodia i śmiech. Jak my chcemy się rozwinąć? Mamy 2 mld z RPO – 9,5 mld zł na te cztery lata, a na inwestycje mamy 189 mln zł i nie potrafimy więcej wydać. To jest przerażające dla mnie. Wydaje mi się, że jeżeli my przedsiębiorcy nie potrafimy, to myślałem, że Urząd Marszałkowski potrafi zaabsorbować te pieniądze i wydać na rozwój naszego Województwa. Jeśli ktoś by pomyślał, że zarabiając pieniądze całą swoją pensję wydałby na transport, to z czego będzie żył. A my tak w zasadzie to, co uzyskujemy z podatków, nie starcza na ten transport – to jest nieszczęście – nie wiem, kto taką umowę zawarł i kto w to brnie, ale myślę, że już czas, aby to skończyć, aby to nasze Województwo można zacząć rozwijać. A gdzie ochrona zdrowia, oświata, wychowanie – to wszystko jest nic przy tych 318 mln zł, które wydajemy na transport i łączność. Szanowni państwo, najciekawsze jest to, że mamy 15 czy 16 spółek – i one tak dobrze prosperują, że musieliśmy dofinansować te spółki 50 mln zł na akcje – to jest parodia. Po co nam te spółki skoro o 50 mln zł trzeba było dokapitalizować, bo one wszystkie są po prostu niewydolne. Jak my chcemy prowadzić dalszy rozwój? Dziękuję bardzo”.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku. Komisja Rewizyjna naszego sejmiku miała możliwość zapoznać się z raportem z uwzględnieniem części drugiej – wyniku pracy zarządu naszego województwa. Dyskusja była dość intensywna i obracała się wokół wykonywanych zadań, szczególnie wykonywanych zadań przez zarząd województwa, bo przecież to dzisiejsze posiedzenie ma także podjąć uchwałę w sprawie wotum zaufania dla zarządu. I większość obecnych na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej stwierdziła, że w 2018 r., bo ten rok jest przedmiotem oceny, zarząd województwa realizował swoje zadania prawidłowo. Stąd też tak zachowam się w czasie głosowania, gdy będzie projekt uchwały przedłożony do głosowania przez pana przewodniczącego. Wprawdzie pan marszałek bardzo szeroko przedłożył dzisiaj dane z raportu o tym, co nasze Województwo na przestrzeni lat osiągnęło. Oczywiście można

mówić o różnych uwarunkowaniach tych osiągnięć. Przede wszystkim my, jako samorządowcy powinniśmy zwrócić uwagę na to, że nie jesteśmy tak do końca województwem samorządowym. Ponieważ większość dochodów naszego województwa nie pochodzi z naszych podatków od mieszkańców województwa, a pochodzi z odpisów zarówno PIT-u jak i CIT-u. Korzystamy z subwencji, przede wszystkim oświatowej, ale i wyrównawczej, a także korzystamy z dotacji. A jeżeli się korzysta z dotacji, to trzeba stwierdzić, że jest się uzależnionym od dotującego. Nie jest to możliwe do rozstrzygnięcia na tej sali, żebyśmy podnieśli udziały w podatkach. Ale gdy rządzący uchwalili projekt ustawy i zalecili przepisami tej ustawy dokonywanie takich podsumowań, to dobrze by było, panie przewodniczący, żeby z dzisiejszego sejmiku zrodził się wniosek czy stanowisko, nie wiem jakby nazwać ten dokument, chcący zaproponować zwiększone udziały w podatkach dla realizacji zadań własnych naszego województwa. Bo część tych zadań własnych realizujemy ze środków własnych, ale na znaczną część zadań otrzymujemy właśnie pieniądze zewnętrzne. Pieniądze zewnętrzne, pomijam sprawy Unii Europejskiej, ale różnego rodzaju dotacji na zadania zlecone czy też zadania własne, jest przekazywana w niewystarczającej wysokości. I dlatego to, co powiedział przede mną pan radny Marek Hildebrandt, wydatki związane z realizacją zadań województwa tak są ustawione, że mówiący ma rację. Ale z drugiej strony nie można inaczej tych pieniędzy wydatkować, ponieważ trzeba wykonać zadania na rzecz mieszkańców województwa. I tu trzeba znaleźć, moim zdaniem, po 20 latach funkcjonowania Samorządu Województwa inne rozwiązanie finansowe niż te, które były zaproponowane 20 lat temu. Bo zmienia się gospodarka, zmienia się czas, ale przede wszystkim jesteśmy w Unii Europejskiej i samorządy, w tym wojewódzki, musi mieć także środki na udział własny. To jest moje przemyślenie, które myślę, że dobrze by było, żebyśmy rozważyli. I jeżeli nie dzisiaj, to przygotowali taki projekt stanowiska w sprawie zwiększonych udziałów w podatkach dla autentycznej samorządowej gospodarki wszystkich województw w Polsce, nie tylko naszego, bo nie może to działać wybiórczo. Ale sprawa druga, odnosząc się do zawartości raportu, to chciałbym wrócić do pierwszej mojej sprawy, którą podniosłem na początku z pracy zarządu, zbyt mało usłyszeliśmy o projekcie uchwały antyśmogowej. Uchwała, którą mamy podjąć, było tylko na czerwono napisane jedno stwierdzenie – uchwała antyśmogowa, ale nie było rozwinięcia. Uważam, że podejmowanie uchwały antyśmogowej bez zabezpieczenia finansowania tych działań, nie przyniesie rezultatu. Wręcz odwrotnie, spowoduje w społeczeństwie dalszy brak poszanowania prawa. Co z tego, że my w tej uchwale zakazemy czy nakazemy, jeżeli wyborcy nasi pytają: *a z jakich środków ja dokonam wdrożenia przepisów tej uchwały?* Jest w tej chwili projektem, ale za jakichś czas będzie dokumentem. Wiem, że prawo, które zostało ustanowione, nie wymaga gwarancji finansowych, jako uzupełnienia czy załącznika do uchwały. Ale smogu w Polsce nie

zlikwiduje się tylko uchwałami. Trzeba się przestawić na inne źródła energii, a ponadto na inne urządzenia grzewcze mając środki finansowe. Czy to będzie obywatel, czy to będzie samorząd, bo pamiętajmy, że samorzady również eksploatują wiele urządzeń grzewczych, na których przebudowę muszą mieć środki finansowe, a my im takich nie zagwarantujemy. Dlatego jest to mój drugi wniosek, że w tym przypadku należałoby zwrócić się do rządu i do naszych parlamentarzystów o to, żeby zapewnić program rządowy – jego namiastką jest program *Czyste powietrze*, ale jak się zapoznawałem z tym programem, to trzeba być omnibusem, aby z niego skorzystać w zakresie przygotowywanej dokumentacji. A więc bariery, które zostały tam stworzone, niewiele pomogą, ale program ogólny, który by zapewnił możliwość zmiany tego, co się dzieje w Polsce. My się sami trujemy. Sami się trujemy – sąsiad sąsiada. I co najgorsze, nie możemy nic z tym efektywnie zrobić. To jest kłopot. To jest drugi problem. Trzeci problem, na którym zakończę, to jest panie marszałku – rolnictwo. Nasze województwo jest typowo rolnicze. Po zmianach ustrojowych w zakresie gospodarki rolnej względem sejmiku czyli zabrania zadań, które realizowaliśmy w zakresie gospodarki wodnej i utworzeniu Wód Polskich – mam przed sobą odpowiedź, że Wody Polskie mają się tylko zajmować wałami przeciwpowodziowymi a nie urządzeniami melioracyjnymi ani retencją. To nie widzę możliwości łagodzenia skutków zarówno wysokiej wody, czego dzisiaj jesteśmy świadkami, jak również pewnie za miesiąc suszy, w kolejności zdarzeń klimatycznych, jeżeli nie będziemy realizować zadań, z zakresu gospodarki wodnej, stąd nie rozwijając za bardzo tego tematu, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi, której mam zaszczyt przewodniczyć, już kilka razy podnosiła ten problem i kierowała do zarządu postulaty o to, aby ubytek środków finansowych na dział rolnictwo, który w 2018 r. był niższy o ponad 5,5 mln zł i osiągnął poziom 13 mln zł z ponad 18 mln zł w 2017 r. zwiększyć na przyszły rok 2020 środki na rolnictwo w części dotyczącej gospodarki woda – zadań własnych naszego województwa. Bo jeżeli coś będzie źle, to my będziemy także pomagać tym, których osiągną szkody. A czy nie lepiej byłoby uprzedzić takie sytuacje? I przystąpić do małej retencji, która może być realizowana w poszczególnych gminach i wsiach, tylko trzeba podjąć jakiś pilotażowy program, który by to zadanie przygotował. Stąd wnoszę panie marszałku, aby w projekcie budżetu na rok 2020 przewidzieć taką możliwość pilotażową przy niewielkich nakładach. Zobaczymy jak to się we współpracy ze starostami ułoży, ponieważ Krajowy Zarząd Gospodarki Wodnej odpowiedział panu przewodniczącemu, że to starostowie odpowiadają za melioracje rolnicze. Jeżeli nastąpił taki podział, że duża woda to my a ta, która nas żywi to starostwa czyli samorzady, to my jesteśmy moim zdaniem zobowiązani pomóc tym samorządom także tam na dole. Stąd trzeci wniosek kieruję z dzisiejszej debaty do zarządu przyszłościowy – na rok 2020, żeby taki program w naszym

województwie podjąć. Jak państwo widziecie czas szybko upływa i na tym chce bardzo serdecznie podziękować i zakończyć. Dziękuję bardzo”.

Radny **Konstanty Dombrowicz** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku. Przedstawionym nam 128. stronicowy raport jest swego rodzaju kompendium wiedzy o regionie, o tym co się w 2018 r. działo we wszystkich dziedzinach życia. Pan marszałek szczegółowo nam przedstawił drugi raz mimo, że mogliśmy o tym przeczytać w przekazanym materiale. Ale dobrze, to na pewno pozytywna strona tego dzieła. Raport miejscami jest tożsamy ze sprawozdaniem z wykonania budżetu. I to jest oczywiste, bo pewne elementy tutaj są zbieżne i podobne. Z lektury tego raportu wynika obraz dobrze rozwijającego się województwa. Ale jeśli jest tak dobrze, to dlaczego w wielu rozmaitych rankingach ogólnopolskich nie plasujemy się na czołowych miejscach, tylko raczej na strefie stanów średnich. Niepokój, oby nieuzasadniony budzi, przynajmniej moim zdaniem realizacja RPO, jeśli na ten i na następny rok przypada nam 44% wszystkich wydatków – być może, że to się uda i oby. Natomiast taką piętą achillesową wynikającą i ze sprawozdania budżetu i z tego raportu, jest realizacja inwestycji, w tym budowa dróg. I tutaj nie podzielam zdania czy oceny pana marszałka, że te kiepskie wykonanie planów wynika tylko z tego, że wykonawcy nie podolali zadaniom. Sądzę, że jednym z zasadniczych powodów opóźnień inwestycyjnych jest brak dobrej organizacji pracy i odpowiedniego nadzoru. Nie chodzi mi tutaj o bezpośredni nadzór samego pana marszałka, tylko o służby Urzędu Marszałkowskiego i wszystkie instytucje z budową czy z inwestycjami związane. W tym raporcie, w jego podsumowaniu zabrakło mi opinii pana marszałka – zdecydowanej oceny, czy to był dobry rok dla nas i dla regionu, czy możemy być wszyscy zadowoleni, czy może warto jeszcze popracować, żeby w 2019 r. podobny raport za rok 2019 był bardziej jeszcze korzystny dla naszego regionu”.

Radny **Jarosław Katulski** powiedział: „Panie przewodniczący, chciałbym się skupić tylko na dwóch sprawach po wysłuchaniu raportu – który jest bardzo obszerny i obfity. Pierwsza rzecz, na którą pan marszałek zwrócił uwagę, to kwestia zmniejszającego się dynamicznie bezrobocia, co jest niewątpliwie sukcesem. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy trochę zmienić naszego sposobu myślenia odnośnie bezrobocia. Przecież dzisiaj wiemy, że nie jest problemem bezrobocie, ale problemem jest brak rąk do pracy. I w konsekwencji zastanawiam się, czy nie należałoby myśleć o jakimś przemodelowaniu dzisiaj funkcjonujących urzędów pracy. Bo właściwie przez całe lata urzędy pracy zajmowały się głównie znajdowaniem pracy dla potencjalnych klientów czyli dla bezrobotnych. Czy dzisiaj te urzędy pracy w obecnie funkcjonującej formie są w stanie w ogóle zmienić swój sposób myślenia o poszukiwaniu pracowników dla pracodawców, bo przecież każdy z nas ma jakieś kontakty z ludźmi, którzy potrzebują ludzi do pracy. I to staje się coraz większym problemem.

Śmiem twierdzić, że dzisiejszy poziom bezrobocia to jest takie bezrobocie, które nazwałbym higienicznym, które jest niezbędne do tego, aby w ogóle w jakiś sposób regulować potrzeby pracodawców. A z drugiej strony jest pewna grupa ludzi, o której pan marszałek też wspominał, którzy po prostu nie zamierzają pracować niezależnie od tego co im się zaoferuje, bo taki sposób życia wybrali. I chyba nie powinniśmy w to ingerować, bo tak pewnie powinno być. Druga sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę, to jest kwestia poruszana tutaj przez mojego przedmówcę pana radnego Stanisława Pawlaka, czyli kwestia uchwały antysmogowej. Wydaje mi się, że w ogóle należy zacząć myśleć inaczej, bo problemem jest w ogóle ochrona środowiska. Tylko drobnym ułamkiem jest smog, którego my też doświadczamy, ale zdajemy sobie też sprawę z tego, że województwo kujawsko-pomorskie, to nie jest najbardziej zagrożone województwo smogiem. Smog to przede wszystkim Małopolska i Śląsk. U nas oczywiście to ruch samochodowy, sąsiedzi kopający starymi kopciuchami – to się wszystko zgadza, ale nie jest to jakiś problem najważniejszy. Ale już np. brak wód podskórnych, których poziom jest bardzo niski, to co tutaj też padło – kwestia retencji, itd. Pewnie Wody Polskie nie spełniają swoich zadań. W każdym razie na pewno nie spełniają tak jak to było zakładane. Natomiast niestety obawiam się, że tzw. ubóstwo energetyczne, które dotyka nas prawie wszystkich w Polsce, a w każdym razie większość ludzi, którzy przez większą część roku muszą ogrzać swoje domostwa powoduje, że nie będzie efektywna żadna uchwała, którą byśmy w tym zakresie tutaj przyjmowali. Niestety obecny rząd wybrał taką drogę, żeby transferować pieniądze w formie gotówki do ludzi, którą prawdopodobnie można by znacznie lepiej spożytkować. Wydać w taki sposób, żeby efektywnie je wydać i żebyśmy wszyscy mieli z tego korzyści jako społeczeństwo, ale my już na to wpływu w ogóle nie mamy. Chciałbym też odnieść się do wypowiedzi poprzednika pana radnego Konstantego Dombrowicza, jeśli chodzi o drogi, ja jednak myślę i jestem przekonany o tym, ponieważ obserwuję na bieżąco modernizację jednej z ważniejszych dróg wojewódzkich drogi 240, która akurat jest tą drogą chyba szczęśliwie dla mnie i mieszkańców np. powiatu tucholskiego, gdzie remont, przebudowa i całkowita modernizacja przebiegają dobrze. To jednak, chciałbym powiedzieć, że moim zdaniem dzisiaj jest jasne, że to przede wszystkim problemy po stronie wykonawców, które są oczywiście obiektywne: wzrost cen materiałów budowlanych, ale przede wszystkim wzrost cen robocizny, która zdrożała w wyniku decyzji politycznych i administracyjnych. A nie w wyniku innych decyzji. W związku z powyższym tu się musiało zmienić i chyba niewielka była możliwość Urzędu Marszałkowskiego, żeby w jakichś szczególny sposób nadzorować wykonawców, żeby to robili lepiej. Jeśli gdzieś nastąpiły jakieś nieprawidłowości w tym zakresie, to wydaje mi się, że one zostaną rozwiązane. W każdym razie wyrażam takie przekonanie i nadzieję. Dziękuję bardzo”.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku. Problemem tej dzisiejszej debaty jest pewna dychotomia między tym, co przedstawia sobą w swojej treści ten raport, a tym jak się nazywa. To jest właściwie raport o działaniach zarządu województwa w zeszłym roku, a nie raport o stanie województwa – tak jak się nazywa. Powinny tam jednak być statystyki, które stwierdzają i jasno określają to, na jakim etapie rozwoju cywilizacyjnym jest nasze województwo. Dlatego dobrze, że pan marszałek ujął ten temat w szerszym kontekście, patrząc z perspektywy wieloletniej, przynajmniej na początku swoich wypowiedzi. I też idąc tym nurtem, chciałbym powiedzieć szerzej nie tylko odnosząc się do tego, czego dotyczy ten raport a więc zeszłego roku, ale też ogólnie sytuacji naszego województwa, którego podstawowym dokumentem rozwojowym jest bez wątpienia Strategia rozwoju województwa przyjęta parę lat temu i obowiązująca do roku 2020. Moja obserwacja i refleksja jest taka, że z czterech priorytetów, które są zapisane w Strategii – dwa realizowane są w sposób sukcesywny i pomyślny, a mianowicie modernizacja przestrzeni wsi i miast oraz nowoczesne społeczeństwo – rzeczywiście wiele się w tych sferach dzieje. Natomiast te dwa pozostałe priorytety, a mianowicie: konkurencyjna gospodarka i silna metropolia, niestety już zdecydowanie gorzej. Chciałbym się teraz przez chwilę skupić na priorytecie silna metropolia. Przyjęto takie założenie, że tworzymy jedną metropolię na bazie dwóch miast oddalonych o ponad 40 km, chociaż jest to na dobrą sprawę trochę sprzeczne z realiami, ponieważ jeżeli zaobserwujemy codzienne migracje i związki tych miast między sobą, a ich związki ze swoim zapleczem społeczno-gospodarczym, to one zdecydowanie bardziej się rozwijają dla Torunia w kierunku wschodnim, południowym i północnym, a dla Bydgoszczy w kierunku północnym, południowym i zachodnim, natomiast to ciążenie obu miast do siebie jest zdecydowanie mniejsze. I te działania Samorządu Województwa, zarządu województwa, które miałyby te miasta zbliżyć, one niestety póki co nie powodzą się. Nie ma np. ciągle jednolitego systemu zintegrowanego transportu. Pieniądze wojewódzkie, które są kierowane dla tych miast są jednak kierowane na inwestycje, które powodują, że te miasta ze sobą rywalizują, natomiast nie tworzą pewnej całości komplementarnej do siebie. Dlatego ideę powstania silnej metropolii widzę w szarych barwach. Wydaje mi się, że to się nie powiedzie i to już widać na obecnym etapie realizacji tej polityki. Jeżeli chodzi o konkurencyjną gospodarkę, to też brakuje mi jakichś działań Samorządu Województwa, które byłyby nastawione nie tyle na ściąganie firm zagranicznych, które zmniejszą nam poziom bezrobocia, natomiast brakuje mi takich działań, które miałyby podnieść potencjał naszych, polskich firm tutaj w tym miejscu i nawiązania do dobrych tradycji tego województwa, które miały miejsce w czasach PRL-u – trzeba to jasno przyznać a mianowicie silnej pozycji przemysłu chemicznego czy elektro-technicznego – brakuje tu jakiegoś działania Samorządu Województwa, choćby jednego dużego projektu badawczo-

rozwojowego, w który byłby zaangażowany Samorząd Województwa, który miałby wypromować jakichś produkt i jakąś markę, która byłaby słynna w całej Polsce i również za granicą. To dotyczy zarówno przemysłu chemicznego i elektro-technicznego, jak i przemysłu spożywczego, gdzie rzeczywiście bazując na silnym rolnictwie i dobrych tradycjach moglibyśmy jakieś jeden dwa produkty wykreować i wypromować. Martwi mnie w tej polityce wojewódzkiej, że nie są w ogóle realizowane inwestycje kolejowe w tej perspektywie finansowej. W zeszłej perspektywie finansowej realizowane były tylko właściwie po wschodniej stronie województwa. Rozumiem, że ta wschodnia strona województwa ma większe zapóźnienia rozwojowe, natomiast na terenie części zachodniej są też białe plamy, jeżeli chodzi o transport kolejowy pasażerski. Uważam, że te białe plamy trzeba zapełniać. Martwi mnie, że te dwie inwestycje kolejowe po zachodniej stronie są dopiero na czwartym i piątym miejscu planu spójności komunikacyjnej na tę perspektywę finansową. Martwiący jest niestety i to trzeba tu powiedzieć w tej debacie – ten ogromny stopień zadłużenia Województwa. Wprawdzie dług wynosi ok. 270 mln zł, ale jeżeli do tego doliczymy ponad 600 mln zł zadłużenia w formie gwarancji, to jest taki ciężki kamień u nogi. I niestety trzeba to z przykrością przyznać, że ta gwarancja, którą udziela Województwo, to ona jest przeznaczona właściwie tylko i wyłącznie na rozwój priorytetu nowoczesne społeczeństwo a nie na rozwój tego priorytetu, o którym mówiłem wcześniej czyli konkurencyjna gospodarka. Wreszcie sprawa Grudziądz i Włocławka – te dwa miasta są wpisane w Strategię województwa jako te miasta, które trzeba otoczyć szczególnym troską i opieką. Cieszy ten Młyn Energii – dobrze, że jest taki projekt i pan marszałek podjął działania w tym kierunku jeżeli chodzi o Grudziądz. Natomiast z perspektywy ostatnich lat to nie widać niestety jakichś spektakularnych działań Samorządu Województwa w dziedzinie podniesienia tych obu miast z pewnego cywilizacyjnego dołka. Jeżeli chodzi o Grudziądz to podejmujemy jakieś działania doraźne, dotujemy inwestycje drogowe czy inwestycje kulturalne, natomiast tego co jest istotą problemu Grudziądz – chodzi o szpital miejski i powiatowy w Grudziądz, to tutaj nie widać jakichś działań ze strony zarządu województwa, chociażby starań o to, aby uczynić tę placówkę szpitalem klinicznym co by zdecydowanie rozładowało tę bombę budżetową, która tyka w Grudziądz. I ostatnia sprawa – realizacja Regionalnego Programu Operacyjnego. Cieszy to, że podjęto pewne zintensyfikowane działania, zwłaszcza jeżeli chodzi o kontraktację projektów i programów w zeszłym roku, natomiast my ciągle gonimy inne województwa, zarówno jeżeli chodzi o kontraktację, jak i tym bardziej certyfikację – plasujemy się na ostatnich miejscach – wypadałoby życzyć, żeby postęp w tym roku był jednak większy.

Radny **Michał Czepek** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku, szanowni państwo. Odnośnie raportu, o którym wysłuchaliśmy przed chwilą prezentacji i

możliśmy się zapoznać w formie pisemnej, złożonej nam przez pana marszałka, chciałbym zauważyć, że aktualnie znajdujemy się w takim dosyć dobrym czasie jeżeli chodzi o zmiany gospodarcze, nie tylko w kujawsko-pomorskim, ale w ogóle w kraju. Myślę, że te dobre zmiany, o których mówił pan marszałek, to także zasługa oczywiście Strategii rozwoju województwa i jej realizacji oraz programów unijnych, które realizujemy, ale chyba wszyscy się zgodzimy z tym, że te dynamiczne zmiany zwłaszcza w tej strukturze społeczno-gospodarczej, szczególnie na rynku pracy czy w edukacji – wymuszają na nas wszystkich i na pana marszałku, modyfikację właśnie naszych programów unijnych, ponieważ jak zauważyliśmy, zrealizowaliśmy połowę tego programu, przed nami jest jeszcze trochę tych środków. Mamy przygotowane konkursy czy ostatnie umowy na ich dystrybucję, ale oczekivalibyśmy modyfikacji RPO zwłaszcza w zakresie EFS, ponieważ w tych obszarach z funduszu społecznego widzimy już coraz większe trudności z redystrybucją środków, że na siłę zaczynamy te środki absorbować. Rozmawialiśmy już z panem marszałkiem wielokrotnie, że warto byłoby je poprzesuwać na twardą rewitalizację, zwłaszcza w miastach czy gminach na rewitalizację zabytkowych substancji, które są ważnym elementem krajobrazu naszego kujawsko-pomorskiego. Jeżeli chodzi o inwestycje kolejowe, bardzo serdecznie dziękuję koledze panu Michałowi Krzemkowskiemu, że poruszył kwestię inwestycji kolejowych – inwestycja linii kolejowej nr 207 we wschodniej części województwa kujawsko-pomorskiego odcina nas od województwa pomorskiego. Granice pomiędzy województwami czy regionami są tylko na mapach. Natomiast funkcjonalnie i społecznie dla mieszkańców Grudziądza i gminy Grudziądz takich granic nie ma. Zauważamy bardzo intensywny przepływ mieszkańców zarówno powiatu kwidzyńskiego, jak i powiatu grudziądzkiego w tym obszarze. Już kiedyś dyskutowaliśmy o tej linii – to jest tzw. odcinek wstydu Polskich Linii Kolejowych. Stąd prośba o to, aby mobilizować PLK, aby wreszcie stanęły do konkursu i opracowały projekt renowacji tej linii. Mam nadzieję, w kolejnej perspektywie unijnej przystąpi do jej odnowienia. Chodziłoby o to, aby naciskać w tej sprawie, ponieważ samorzady gminne są zbyt małe, nie mają takiej siły, żeby na szczeblu centralnym móc dyskutować z PLK. Jesteśmy zbyt małymi graczami na tym rynku. Ale myślę, że pan marszałek jako duży zleceniodawca transportu kolejowego, mógłby znacznie nam pomóc. I jeszcze bardzo ciekawa mapa, która jest w raporcie – pokazał pan marszałek mapę kujawsko-pomorskiego z rozmieszczeniem ponad stu kilkunastu instytucji marszałkowskich i widać na niej taką wielką białą plamę w północno-wschodniej części naszego województwa, gdzie takich instytucji nie ma. Więc przy rozmowach o decentralizacji władzy województwa warto by pomyśleć panie marszałku, właśnie o lokowaniu tych instytucji w tej części Ziemi Chełmińskiej. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapytał o zgłoszenia do zabrania głosu w imieniu klubów radnych. Nikt się nie zgłosił.

Na koniec głos zabrał marszałek **Piotr Calbecki**, który powiedział: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni. Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi i refleksje, którymi się podzieliłiście na temat tego sprawozdania. Zgadzam się z wszystkimi i myślę, że wyrażam również w ten sposób wolę całego zarządu, że walka ze smogiem nie jest jedynym celem. Ale jest jednym z elementów tak naprawdę, który musi współgrać z szeroko rozumianą realizacją polityki w obszarze ekologicznym i poprawy jakości życia w naszym województwie, jeśli chodzi o środowisko naturalne. Mówię – poprawy, dlatego że tak, jak w całej Polsce, jest ono zdegradowane w wielu obszarach. Chcielibyśmy naprawdę zaangażować się w rolnictwo ekologiczne, bo jest celem i przyszłością. Myślę, że państwo radni, którzy reprezentujecie region, to widzicie, że nie ma od tego odwrotu. I że będzie to być może jedna z podstawowych narzędzi rozwoju gospodarki rolnej w naszym regionie i w Polsce. Zdrowa żywność będzie w cenie. Ona musi się czymś wyróżniać od tej masowej, która jest produkowana w wielkotowarowych gospodarstwach. Ale jeśli bez stosowania środków ochrony roślin, bez stosowania chemii, tzn. że produkowana wysokonakładowo. I znów się pojawia pytanie, kto będzie pracował w tych gospodarstwach? Przecież dzisiaj brakuje rąk do pracy. Zgadzam się z opinią pana radnego Jarosława Katulskiego, bo statystyki podają, że jest 69 tys. bezrobotnych zarejestrowanych w naszych urzędach. Proszę państwa, tyle samo jest wydanych pozwoleń na pracę zagraniczną w województwie – tyle samo – 70 tys. zgód wydał wojewoda. Co to znaczy? Tylu mamy już przyjezdnych. A już widzimy, że jest problem z kolejnymi, ponieważ Ukraina wcale nie jest już tania i wciąż szukamy nowych rynków pracy. Stąd podczas naszych rozmów z ambasadorami różnych krajów, tak jak ostatnio mieliśmy gości z Chile, z Argentyny czy nawet z Dalekiego Wschodu, z Indonezji – wszędzie rozmawiamy o możliwości wykorzystania, jeszcze taniej, siły roboczej z tamtych krajów, a to się wydaje nieprawdopodobne, że z tak daleka ludzie będą przylatywać do pracy, ale taki jest niestety trend. Nie możemy o tym zapominać. Konkludując, zgadzam się z tym, że inwestowanie w ekologię w obszarze rolniczym szczególnie może być bardzo dobrym biznesem. Przy czym, wymaga jednocześnie przygotowania wielu frontów. To nie jest tak, że to jest tylko kwestia dotacji na zmianę sposobu prowadzenia tej działalności. To są setki spraw, które trzeba by w takim programie zawrzeć. Ale rzeczywiście sądzę, że stać nas na taki i chętnie moglibyśmy w tym roku jeszcze taką dyskusję jesienią rozpocząć. Ekologia to nie jest oczywiście tylko rolnictwo, to nie są tylko aktywne formy ochrony, takie jak: parki krajobrazowe; obszary chronionego krajobrazu; rezerваты, ale są to działania zwykłych ludzi. Ileż my musimy wydawać pieniędzy przygotowując zorganizowany system gospodarki odpadowej. W PSZOK-i inwestujemy już

przeszło 100 mln zł – to jest nic innego jak to, aby nauczyć mieszkańców, oferując za darmo takie miejsca, żeby nie wozili śmieci do lasów, tylko po prostu przywieźli je w wyznaczone miejsce do tego celu. Ile to kosztuje? Wydawałoby się, że to jest niemożliwe w XXI wieku, żeby były jeszcze osoby wśród nas, którzy nie wiem dlaczego, czy dlatego że bliżej, taniej czy mają negatywne nastawienie do środowiska, chcą je zniszczyć i wywożą swoje śmieci do lasów. I ubóstwo energetyczne – tu absolutnie, aby był jakikolwiek program walki ze smogiem, to musi być mocno osadzony na ekonomii. Zwykli ludzie, którzy ledwie wiążą koniec z końcem, po prostu zawsze będą oszczędzać na opale i energii, bo po prostu chcą przeznaczyć pieniądze na inny cel. Sądzę, że ta polityka rządu musi być jednoznaczna i mocno wsparta konkretnymi środkami finansowymi. Inaczej sobie ze smogiem w Polsce nie poradzimy. Nikt nie przełączy źródła energii na droższy. To jest po prostu niemożliwe. Chyba że ludzi będzie na to stać i jako towar ekskluzywny będą z niego korzystać. Nie wiem, czy taka zmiana jest możliwa w najbliższej dekadzie – zmiana mentalności, sposobu wydatkowania pieniędzy, które zarabiają mieszkańcy na co dzień.

Szanowni państwo, tu taka dygresja – omawialiśmy rok 2018 – a dotyczy postulatów zrównoważonego rozwoju. Rozumiem, że nastąpiła zmiana władzy i rządu, że wprowadzane są nowe standardy, nowa polityka, nowe cele i cały kraj jest dostosowany do tych właśnie programów wyborczych. Ale nie słyszałem w kampanii wyborczej obecnie rządzących, żeby było takie hasło: *odebrać kompetencje województwom w zakresie decydowania, na co mają wydawać pieniądze w zakresie ochrony środowiska*. Dlaczego takie rzeczy się robi? Dziś połowa Polski to są rządy PiS-u, jeśli chodzi o zarząd w województwach. Dużo łatwiej jest zarządzać takimi obszarami, bo potrafimy na dole podejmować decyzje na co wydatkować pieniądze, jak je wydatkować, jak monitorować i długofalowo wdrażać projekty kilku czy kilkunastoletnie i monitorować ich efektywność. Dzisiaj jest to niemożliwe. Nie wiem, jaką politykę Wojewódzkich Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej realizuje, pomimo że mamy tam swojego przedstawiciela w radzie nadzorczej. Niepotrzebne są te rozdźwięki. Uważam, że to jest jeden z przykładów. Tak samo – Wody Polskie, przecież aby poprawić żeglowność Wisły czy Odry – to są zadania absolutnie o charakterze krajowym. Trudno w ogóle marzyć o tym, aby jakiś region mógł podjąć się takiej realizacji. Ale retencja, odwodnienie, tam, gdzie trzeba przekazać pieniądze na poprawę stosunków wodnych – to są zadania lokalne, nawet nie regionalne. W jaki sposób je realizować? Kiedy i jaki plan ma powstawać? Kiedy tak wiele zadań jest powierzonych jednej instytucji. A jak się dowiaduję, to zamiast wielkich planów, jest jedno koszenie i to czasami jedno w roku zamiast dwóch, co kiedyś też było dużym wysiłkiem, ale to są rzeczy, które widać dzisiaj. Rozumiem, że to wszystko się organizuje, ale moim zdaniem, taką polityką nigdzie nie dojdziemy. Jeżeli nie będziemy się po prostu szanować i nie będziemy się akceptować. Pan radny Marek

Hildebrandt zwrócił uwagę, że my dokapitalizujemy 50 mln zł rocznie spółki. Tak, ale prawie 42 mln zł z tego, to jest KPIM, gdzie my po prostu w ten sposób regulujemy realizację wielkich inwestycji szpitalnych. To nie są pieniądze na tworzenie spółki czy przejadanie tych pieniędzy na ich działalność, tylko jest to inwestycja. Owszem, są podwyższane kapitały w niektórych spółkach, gdzie regulujemy ich niestety złą historię i złe decyzje, które wciąż się nam odbijają czkawką, ale pozostałe to są chociażby wkłady własne do wielkich projektów, które tam są wdrażane. Podawałem państwu przykłady, np. cyfryzacji czy jakichś innych. Tam wszędzie są potrzebne pieniądze na wkład własny. Musimy je przekazać, bo przecież te spółki nie mają żadnych dochodów własnych, w związku z tym realizują w naszym imieniu w tej formule projekty, z których korzysta całe województwo, to nie są projekty, z których my tylko korzystamy jako Samorząd Województwa, ale wszystkie samorządy funkcjonujące w naszym regionie. Jeśli chodzi o transport, to chciałbym bardzo, żebyśmy wydając 90 mln zł czy 100 mln zł rocznie mogli powiedzieć, że stanowi to 1/10 dochodów a nie ¼ jak obecnie. Gdyby nam ktoś taki prezent sprawił, to wiedzielibyśmy wówczas, co zrobić z tymi dodatkowymi pieniędzmi. Podam przykład, pojawiały się tutaj takie hasła, przecież 30 mld zł na 500+ czy tego typu inny projekt w skali kraju, to jest mniej więcej tyle, ile potrzebują województwa, gdyby podzielić po 2 mld zł na jedno. Wyobraźmy sobie, że my dostajemy teraz do budżetu 2 mld zł do rozdysponowania na różne cele. Nie wiedzielibyśmy chyba co z nim zrobić: szkoły, szpitale, przedszkola, drogi – wszystko byłoby zrobione. Ale dostajemy z PIT-ów i CIT-ów 430 mln zł – tak to niestety wygląda. Nie narzekamy. Staramy się realizować zadania zapisane w ustawie. To, co my robimy, to nie są rzeczy, które są poza ustawowe. Jest to naszym obowiązkiem. I tak długo, jak długo będą istnieć samorządy województwa, myślę, że wszyscy w Polsce marszałkowie, będą podobnie myśleć. Chcą zrobić jak najwięcej jak najszybciej. My określiliśmy priorytety na podstawie których te cele realizujemy, bo wiadomo, że wszystkiego się od razu nie da zrobić. Pan radny Stanisław Pawlak mówił o smogu i rolnictwie. O pewnym projekcie pilotażowym – sądzę, że jest on warty rozważenia, bo spółki wodne, które funkcjonują w terenie i my je wyposażamy, ale warto by pochylić się nad tym może bardziej horyzontalnie. Może nie potrzeba dużych pieniędzy na pobudzenie jeszcze lepsze tego programu retencji i melioracji. Sądzę, że w nowej perspektywie unijnej jeżeli będziemy mieli przychylność również ze strony Komisji Europejskiej, to moglibyśmy wykorzystać, na właśnie tego typu projekty. Ale powinien powstać poważny program retencji i melioracji dla całego województwa. A jak go wdrażać, mieliśmy już takie przymiarki, był nawet opracowywany, ale trochę to zaniechaliśmy w związku z tymi zmianami organizacyjnymi – z Wodami Polskimi, bo przecież musimy ze wszystkimi rozmawiać również z gminami, ale przede wszystkim taki plan przygotować i spróbować zagwarantować jakąś część środków z nowego RPO na ten cel. Odnośnie dróg –

pan radny Konstanty Dombrowicz zarzuca brak dobrej organizacji pracy. W swoim wystąpieniu mówiłem o kwestii przygotowania siwz-u. Być może inne kryteria sprawiłyby, że nie mielibyśmy takich problemów, ale wg tych samych kryteriów była przygotowana droga wojewódzka nr 240. Akurat tak się złożyło na rynku wykonawczym, że tam wygrał wykonawca, który zaoferował taki sposób realizacji i cenę, która dzisiaj skutkuje tym, że będziemy niedługo tę drogę oddawać już oficjalnie do użytku. Mieliśmy pecha, nie wiem na co te firmy liczyły składając oferty, że w skali 100 mln zł o 40 mln zł niższe od następnej – nie wiem. Powiem szczerze, że tego nie rozumiem, ale być może trzeba w przyszłości jeszcze bardziej na temat właśnie siwz-u rozmawiać o szczegółach. Czy to dobrze czy źle, że mamy ostatni wynik RPO, w tej chwili jeśli chodzi o kontraktację i certyfikację, jest na tyle odczuwalny i negatywnie wpływa na tempo rozwoju województwa – to nie sądzę. A czy damy radę wypełnić ten plan w tym roku – tak, chcemy go zrealizować jeszcze w tym półroczu. Rzeczywiście ta presja, żeby jednak szybciej ze strony rządu głównie i też mieszkańców, być może to jest jakiś problem – chcemy pozbyć się tej presji. Nie widzimy na razie żadnych problemów z wdrożeniem RPO i oby tak zostało do końca. Jeszcze raz przypomnę to, że dość mieliśmy oryginalny sposób wydatkowania w skali kraju i Europy zeszłej perspektywy, skutkowało tym, że efektywność wykorzystania poprzedniego naszego programu operacyjnego była najwyższa w Polsce ze wszystkich programów rządowych i samorządowych – mieliśmy ten poziom najwyższy. Jest to powód jednak do dumy i do tego, że poprzez te pieniądze realizowaliśmy więcej właśnie celów strategicznych, które omówiliśmy i przygotowaliśmy do wdrożenia tu na tej sali. Ogólna ocena stanu województwa – nie mnie oceniać, bo to państwa decyzja. Państwa opinia i wola. Nie stawiam oceny sobie, bo nie jestem do tego upoważniony. Pewnie mogłoby być w wielu obszarach może bardziej skutecznie i efektywnie. To był rok szczególny, to był rok wyborczy, przypomnijmy to sobie, było sporo zamieszania, bo zawsze polityka ma wpływ na funkcjonowanie urzędu. Nie jest tak, że on funkcjonuje zawsze tym samym rytmem, bo urzędnicy – pracownicy urzędu też są poddawani pewnej presji politycznej i obserwują, co się dzieje na rynku w tym obszarze i być może to też miało jakiś wpływ na nie tyle zastój, ale pewną dozę takiej niepewności. Ale nie widzę obszaru, w którym byśmy nie podolali. Wszystkie te zadania, które tutaj wymieniliśmy do osiągnięcia w zeszłym roku zrobiliśmy na 100%, poza tymi nieszczęsnymi drogami – i tu przyznaję i bije się w piersi – nie ma co tu mówić, że było inaczej. Chciałbym powiedzieć, co będzie dalej z tymi drogami, bo to jest przecież oczywiste, że każdy z radnych chce wiedzieć, jaki jest plan na przyszłość – przedstawimy państwu niedługo taką koncepcję, gdzie z jednej strony pokażemy, co się będzie działo w najbliższym czasie i już się dzieje na tych drogach, gdzie są opóźnienia. Jak chcemy zamknąć ten rozdział siedmiu dróg głównych, które realizujemy i zamknąć w konkretnym terminie – i to

przedstawimy. Ale niezwykle też ważna jest decyzja, którą wspólnie tutaj będziemy podejmować, które drogi jako kolejne realizować i w jakim trybie. Ten dokument powstaje. Proszę jeszcze o kilka dosłownie tygodni cierpliwości. W tej chwili trwają prace organizacyjne wewnętrzne i musimy państwu przedstawić wiarygodną naszą już koncepcję, jak cały ten obszar funkcjonowania usprawnić. Myślę, że wszyscy będziecie państwo mogli w tym absolutnie uczestniczyć. Nie zgadzam się z takim zarzutem pana przewodniczącego Michała Krzemkowskiego, że to nie jest raport o stanie województwa, że jest to sprawozdanie z pracy zarządu, ale kto umie odpowiedzieć na to pytanie. Raport o stanie województwa – jeśli odnieść się do ustawy, co on ma zawierać, to dojdziemy do wniosku, że jest to jednak sprawozdanie z pracy zarządu za rok ubiegły, ale na tle, tak to rozumiemy jako zarząd, różnych obszarów, które uległy zmianie czy poprawie – i mówimy teraz o stanie województwa, na który patrzymy horyzontalnie. Staraliśmy się właśnie w ten sposób, co nie było wcale takie proste, aby ten raport przedstawić. (przewodniczący Michał Krzemkowski powiedział, że to nie był zarzut). Staraliśmy się wczytać w ustawę i raport to zawiera. Uważam, że mimo wszystko udało nam się jakiś zgrabny sprawozdanie przygotować, który będziemy mogli w przyszłości rozwijać – jest pierwszy tego typu, więc może być w przyszłości poprawiany i modyfikowany. Silna metropolia – uważam jednak, że nie polega na tym, o czym wielokrotnie rozmawialiśmy, że będzie to jedno miasto – duopol. Może kiedyś były takie koncepcje, szczególnie kiedy pojawiła się ustawa metropolitalna – moim zdaniem i zarządu nie było intencją łączenie tych miast na siłę. Myślę jednak, że one ze sobą coraz bardziej współpracują. Tutaj głównie prym wiodzie biznes, który absolutnie nie widzi żadnych granic. Kiedy spotykamy się z przedsiębiorcami z jednego i drugiego miasta, to naprawdę nie ma dla nich żadnego znaczenia, kto z którego miasta pochodzi i ta współpraca się bardzo rozwija w wielu obszarach. Jeżeli popatrzymy na wskaźniki przemieszczania się ludzi, to w transporcie BiT-City między Bydgoszczą a Toruniem naprawdę korzysta z roku na rok coraz więcej osób. To są przyrosty a nie spadki, co świadczy, że ludzie mają powody, żeby po prostu jeździć do siebie. I niech się to tak toczy. Ale cieszy to – i to naprawdę jest wynik, być może bardzo suchego i wręcz chłodnego kompromisu, ale 70% zaangażowanie i wykorzystanie środków w ZIT jest przykładem na to, że jednak można, i nie ma znaczenia czy na wschód czy na północ się rozwijają. ZIT – to jest coś większego niż Bydgoszcz i Toruń. Jest to absolutnie najważniejsza kwestia i wszystkie usługi wyższego rzędu, np. administracja, wyższe uczelnie – tak historia się potoczyła, że znajdują się w Bydgoszczy i w Toruniu. Musimy naprawdę o to dbać. Oczywiście dbając o rozwój zrównoważony i zgadzam się z panem radnym Michałem Krzemkowskim i innymi radnymi, którzy twierdzą, że Grudziądz jest niedoinwestowany, jeśli chodzi o instytucje wojewódzkie. Będziemy podejmować trud, żeby to zmienić. Nie w samym Grudziądzu, bo np. Dusocin jest pod

Grudziądzem, ale to też jest ważny element moim zdaniem, naszej tam obecności. Do tego to Centrum Innowacyjnej Edukacji czy Młyny Energii i inne rzeczy, które mam nadzieję, będziemy jeszcze w przyszłości projektować, zmienią trochę ten wizerunek. Chciałbym bardzo jeszcze raz podziękować za wszystkie te głosy. Kończąc, nie zgodzę się z jednym, bo co to znaczy gospodarka – jeśli chodzi o nasze cechy i przemysł chemiczny, to moim zdaniem, akurat poza Toruniem i Zachemem, ale tam się rozwijają nowe rzeczy, to nie tak dawno jak w piątek nowa linia w Anwilu była oddana. Cały czas ta firma się rozwija. To jest ogromny skarb. Przemysł chemiczny świetnie się rozwija w Inowrocławiu i w okolicach. Papierniczy – mamy największą w Polsce i Europie fabrykę kartonów – to są gigantyczne też przychody dla naszego budżetu wojewódzkiego. To są milionowe wpływy dla nas do budżetu z CIT-u. Sądzę, że mamy i wielkie firmy i mniejsze, a najcenniejsze jest jednak to, że jeszcze raz powtórzę, że w 2018 roku w naszym województwie odnotowaliśmy najwyższy przyrost nowych miejsc pracy, który nie tworzyły firmy zewnętrzne, tylko wszystkie rodzime, które też m.in. dlatego, że pozyskały wsparcie z pożyczek i różnych form dotacji na innowację i badania – trzeba ten wysiłek przedsiębiorców uszanować i starać się wciąż bardziej im pomagać, żeby uwierzyli w to województwo, że tu warto dalej się rozwijać. Dziękuję bardzo”.

Na tym zakończono debatę.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober**, po rozpatrzeniu raportu o stanie województwa kujawsko-pomorskiego w 2018 r., zapowiedział głosowanie uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego. Komisja Rewizyjna oraz Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury zaopiniowały pozytywnie ww. raport (zał. nr 11, zał. nr 12).

Przystąpiono do głosowania uchwały w sprawie udzielenia wotum zaufania dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego; wynik głosowania: 18 głosów za, 8 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę bezwzględną większością ustawowego składu sejmiku i udzielił wotum zaufania Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego; uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** pogratulował Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego udzielonego wotum zaufania.

Następnie została ogłoszona przerwa w obradach – 30 minut.

- przerwa -

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** po przerwie wznowił obrady i przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwał w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018 rok – projekt przewodniczącego sejmiku –

druk nr 5/19 (zał. nr 13) oraz w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego – projekt przewodniczącego sejmiku – druk nr 6/19 (zał. nr 14).

Radni otrzymali następujące materiały: sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2018 rok (zał. nr 15); sprawozdanie o udzielonych dotacjach w 2018 roku (zał. nr 16), sprawozdanie z wykonania planów finansowych wojewódzkich osób prawnych za 2018 rok (zał. nr 17); sprawozdanie niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego łącznego sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2018 rok (zał. nr 18); informację o stanie mienia Województwa wg stanu na dzień 31 grudnia 2018 roku (zał. nr 19).

Zgodnie z porządkiem obrad, skarbnik **Paweł Adamczyk** przedstawił prezentację (zał. nr 20) zawierającą:

- sprawozdanie z wykonania budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2018 rok,
- sprawozdanie finansowe Województwa za 2018 rok,
- analizę sytuacji finansowej wojewódzkich osób prawnych,
- informację o stanie mienia Województwa wg stanu na dzień 31 grudnia 2018 roku.

oraz przedstawił sprawozdanie niezależnego biegłego rewidenta z badania rocznego łącznego sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2018 rok.

Następnie wiceprzewodnicząca sejmiku **Elżbieta Piniewska** odczytała uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy w sprawie opinii o przedłożonym przez Zarząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego sprawozdaniu z wykonania budżetu za 2018 rok wraz z informacją o stanie mienia Województwa (uchwała Nr 1/S/2018 Składu Orzekającego Nr 11 RIO w Bydgoszczy z dnia 16 kwietnia 2019 roku), oraz uchwałę Składu Orzekającego Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy w sprawie opinii o wniosku Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego o udzielenie absolutorium Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego za 2018 rok (uchwała nr 1/Kr/2018 Składu Orzekającego nr 11 z dnia 15 maja 2019 r.) Radni otrzymali ww. uchwałę (zał. nr 21 i zał. nr 22).

Z kolei przewodniczący Komisji Rewizyjnej **Marek Hildebrandt** przedstawił wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego z dnia 6 maja 2019 r. w sprawie udzielenia Zarządowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego absolutorium. Wniosek o udzielenie absolutorium zarządowi województwa został przyjęty 4 głosami za, przy 2 głosach przeciw. Radni otrzymali ww. wniosek (zał. nr 23).

Następnie przystąpiono do dyskusji i rozpatrzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018 rok.

Przedstawiciele klubów radnych Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego przedstawili opinię swoich klubów.

Przewodniczący Klubu Radnych Koalicji Obywatelskiej **Robert Malinowski** powiedział: „Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo radni, szanowny zarządzie z panem marszałkiem województwa na czele. Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Regionalnej Izby Obrachunkowej, po zapoznaniu się ze stanowiskiem Komisji Rewizyjnej w imieniu Kluby Radnych Koalicji Obywatelskiej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego mam zaszczyt przedstawić stanowisko do sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018 rok. Z punktu widzenia formalno-prawnego absolutorium dla organu wykonawczego jest oceną wykonania budżetu w stosunku do uchwalonego planu. Chciałbym zwrócić uwagę państwa na inne kwestie, które były podstawą realizacji budżetu za 2018 r. i niektóre tylko z nich przedstawić. Był to kolejny rok naszego samorządu w realizacji zrównoważonego rozwoju naszego województwa. Bardzo istotne znaczenie ma tutaj realizacja RPO 2014-2020, który będziemy realizować do 2023 r. Podstawowym założeniem RPO było to, aby środki z funduszy unijnych mądrze zainwestować, a nie tylko je wydawać. Musimy pamiętać o długofalowych skutkach programów wykraczających znacznie poza 2023 rok. Zainwestowany kapitał pochodzący ze środków unijnych powinien być w przyszłości motorem napędowym naszego regionu. Zarząd województwa jest rozliczany z realizacji RPO nie tylko przez Wysoki Sejmik, ale również przez Komisję Europejską. Tu należy podkreślić, że poziom realizacji wydatków czyli zobowiązań finansowych wobec Komisji Europejskiej przewidywany na koniec 2018 r. na poziomie 13,8% został wykonany już na koniec trzeciego kwartału minionego roku. Obecny poziom kontraktacji (czyli wartość podpisanych umów) przekracza 60% wszystkich dostępnych w programie środków. Pragnę tylko przypomnieć, że RPO poprzedniej perspektywy na lata 2007-2013, był najbardziej efektywnie realizowanym programem zarówno wśród programów regionalnych, jak i krajowych. Zgodnie z analizą Ministerstwa Finansów jego efektywność wyniosła ponad 100%. Podobnie, jak w całym kraju, tak i w naszym regionie znacznie spadło bezrobocie. W czwartym kwartale roku 2018 r. wyniosło 8,4%. Konsekwentna realizacja RPO zarówno przez zarząd, jak i sejmik przyczyniła się do dalszego rozwoju naszego województwa. Kolejną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę państwa radnych, a mającą również ogromne znaczenie dla realizacji budżetu za 2018 rok, była kumulacja projektów inwestycyjnych, szczególnie widoczna przy realizacji inwestycji drogowych. Inwestycje rządowe realizowane w całym kraju, również w naszym regionie, np. droga ekspresowa S5, spowodowały zmniejszenie liczby wykonawców na rynku, przedłużenie procedur przetargowych i terminów realizacji inwestycji. Powoduje to również nieracjonalny wzrost cen materiałów i usług. W rezultacie tego zmniejsza się liczba

inwestycji na rzecz społeczności lokalnych z zaplanowanych wcześniej środków finansowych. Ze zrealizowanych w 2018 roku w naszym województwie inwestycji drogowych uznać można, że tylko jedna przebiegła zgodnie z harmonogramem, tj. droga wojewódzka nr 240 Tuchola – Świecie. W pozostałych inwestycjach tak nie było, ale dzięki staraniom zarządu województwa i kreatywności pana skarbnika, podjęto liczne działania w celu szybszej kontynuacji realizacji tych inwestycji. Ostatnią sprawą, na którą chciałbym zwrócić uwagę, jest sytuacja jednostek podległych, w tym szpitali. Z satysfakcją należy stwierdzić, że wszystkie jednostki służby zdrowia, dla których samorząd województwa jest organem założycielskim, w ustawowej realizacji swoich zadań, nie wymagają dodatkowego wsparcia finansowego z tytułu kosztów prowadzonej działalności. To samo można powiedzieć o spółkach prawa handlowego, gdzie samorząd jest większościowym udziałowcem. Nie licząc Portu Lotniczego w Bydgoszczy i KPIM, spółki te funkcjonują, wypełniając swoje statutowe zadania bez konieczności dopłat z budżetu samorządu województwa. Mam nadzieję, że zwróciłem uwagę państwa na tylko kilka tych aspektów funkcjonowania naszego samorządu, mających duży wpływ na realizację budżetu w 2018 roku. Pragnę przypomnieć, że samorząd naszego województwa realizuje swoje zadania w oparciu o ustawę o samorządzie województwa z dnia 5 czerwca 1998 r. W naszym województwie funkcjonuje 55 planów operacyjnych, strategii, programów i innych. Zadań tych jest więc mnóstwo. Opisane są one szczegółowo przez Samorząd Województwa i są one konsekwentnie realizowane. Nie przypominałem państwu żadnych liczb ani cyfr, które były dzisiaj przedstawiane w sprawozdaniu pana skarbnika, w informacji Komisji Rewizyjnej, a jedynie zwróciłem uwagę na niektóre aspekty.

Klub Radnych Koalicji Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem sprawozdania z wykonania budżetu województwa za 2018 rok i udzieleniem absolutorium zarządowi województwa”.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości **Michał Krzemkowski** powiedział: „Szanowny panie przewodniczący, panie marszałku, szanowni radni, zaproszeni goście. Przyznam szczerze, że co roku mam nadzieję, że nie oprę swojej krytyki na ciągle tym samym elemencie, jakim jest Regionalny Program Operacyjny – ale niestety są to nadzieje płonne i w tym roku muszę również o tym mówić, bo rzeczywiście realizacja – i to na niskim poziomie planu Regionalnego Programu Operacyjnego na zeszły rok – decyduje o tym, czy można ten budżet uznać za wykonany czy nie. Chciałbym zauważyć, że plan założony pod koniec roku 2017 na rok 2018 zakładał, że w Regionalnym Programie Operacyjnym będzie wydatkowana kwota 395 mln zł – ostatecznie wydano 221 mln zł, co stanowi zaledwie 56% planu. Nieco lepiej wygląda to, jeżeli chodzi o zadania inwestycyjne, gdzie plan był 367 mln zł, a realizacji 226 mln zł czyli 61% wykonania. Składa się na to po

pierwsze: taki fakt, że nie wszystkie inwestycje są realizowane z RPO, a po drugie jednakże na zaniżenie wykonania planu RPO miało jednak również wpływ wykonanie projektów tzw. miękkich, których też nie udało się w niektórych przypadkach wykonać. Główny element oczywiście tego niskiego wykonania RPO to są oczywiście drogi. Gdy weźmiemy pod uwagę wydatki majątkowe w dziale transport i łączność – głównie drogi, to jest zaledwie 51%. Jeżeli chodzi o wykonanie zadań inwestycyjnych na drogach wojewódzkich, to jest jeszcze mniej – 49%. Głównie są to oczywiście te inwestycje związane z wydatkowaniem wspomnianych pieniędzy z RPO, ale nie tylko. I co jest ciekawe w tym sprawozdaniu, jeżeli chodzi o realizację dróg wojewódzkich, że wszystkie te działania, które były realizowane w ramach trzeciej grupy Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności Komunikacyjnej i Drogowej, wykonano na poziomie aż 140%. Natomiast, jeżeli chodzi o te działania w ramach RPO to było poniżej 50%. I trzeba zauważyć, że nie chodzi tutaj tylko o projekty, które były w fazie budowlanej konkretnej realizacji, gdzie rzeczywiście pewne problemy napotkali wykonawcy i miało to na nią wpływ, ale dotyczy to również tych projektów, które były w fazie dokumentacyjnej i projektowej. Tak niskie wykonanie świadczyłoby o tym, że to nie jest tylko kwestia problemów wykonawców, ale to jest kwestia pewnych problemów systemowych w realizacji RPO – o czym będę mówił później. W sprawozdaniu dotyczącym działy transport i łączność uderza też brak wykonania przynajmniej czterech projektów dotyczących łatwiejszych – wydaje się realizacji – związanych z budową ciągów pieszo-rowerowych czy ścieżek rowerowych, gdzie brak tego wykonania tam, gdzie województwo kujawsko-pomorskie było liderem albo partnerem też jest zastanawiające. W trakcie dyskusji, bo ten temat dróg jest najszerzej dyskutowany w sejmiku województwa, tutaj na sesjach i na komisjach, podnosi się problem wzrostu kosztów materiałów służących do budowy dróg w trakcie procesów inwestycyjnych; braku kadry pracowniczej; braku podwykonawców; pojawiających się niestety bardzo często anomalii, jeżeli chodzi o warunki atmosferyczne czy wreszcie jest też wprost lub jak gdyby naokoło wskazywanie na brak uczciwości ze strony wykonawców, którzy chcą uzyskać dla siebie dodatkowe korzyści nieuprawnione. Ale trzeba też jednak zaznaczyć, że te problemy z budową dróg wojewódzkich mają też inne przyczyny, które zostały jak gdyby wyeksponowane w trakcie dyskusji na Komisji Rewizyjnej, jak również zostały przedstawione w samym sprawozdaniu, które w tym roku w tej akurat warstwie zostało przygotowane bardzo porządnie, bowiem każda inwestycja i powody jej niezrealizowania zostały przedstawione na podstawie konkretnych faktów z podaniem przyczyn ich niewykonania. I z tej debaty i dyskusji wynika niestety, że często zdarza się tak, że nie do końca dobrze jest przygotowana dokumentacja przetargowa, w związku z tym wykonawcy podchodząc do działań budowlanych już często muszą zmieniać swój front robót. Muszą pewne koncepcje zmieniać i to powoduje zatrzymanie prac i często

renegocjacje umów. Brak jest często aktualnych uzgodnień z gestorami sieci. Zdarzają się takie przypadki, że jest przyczyna taka, że nie do końca te sieciowe sprawy są załatwione i to powoduje wstrzymanie prac na budowach drogowych. Brak kompleksowego rozpoznania warunków hydrologicznych – też taki argument się niestety pojawia, bo często wykonawca wchodząc na daną budowę styka się z rzeczywistością geologiczną, której nie przewidywał. Bywa, że przyczyną spowolnienia procesu inwestycyjnego są np. nieaktualne analizy ruchu drogowego, które dotyczą okresu sprzed inwestycji, a w momencie kiedy ta inwestycja jest realizowana okazuje się, że z jakichś przyczyn ruch na tej drodze będzie większy i w związku z tym trzeba podnosić jej standard. Czasami jest to kwestia niedokładnej oceny w procesie przygotowania dokumentacji przetargowej i oceny stanu technicznego budowli w ciągu drogi, np. wiaduktów czy mostów. Ważnym problemem systemowym są np. niewielkie zmiany czy niewielkie odstępstwa od projektu związane z tym, że np. w fazie realizacji inwestycji trzeba wykorzystać materiały nowsze, bo tych starych, które zakładano pierwotnie w realizacji, już się nie produkuje. Ale żeby to zrobić, żeby minimalnie zmienić, to trzeba czekać na decyzje instytucji zarządzającej i to często trwa do pół roku. Jest też kwestia długiego oczekiwania od momentu złożenia wniosku o dofinansowanie a otrzymania samego dofinansowanie. To sprawozdanie budżetowe mówi o jednej inwestycji, gdzie ten okres oczekiwania trwał osiem miesięcy. Więc to nie tylko przyczyny leżące po stronie wykonawców, ale także pewne niedogodności i pewne błędy systemowe w ramach realizacji RPO są przyczyną tych opóźnień. Jednakże jeżeli chodzi o realizację RPO, to nie jest to tylko mimo wszystko kwestia dróg, gdzie można rzeczywiście tłumaczyć to złe wykonanie skomplikowanym procesem inwestycyjnym i nieprzewidywanym wzrostem kosztów w trakcie inwestycji, bo np. bardzo słabo wyszła realizacja projektów środowiskowych, które przecież nie są uzależnione od trudnej sytuacji na rynku usług budowlanych. To są stosunkowo proste projekty i mimo to zrealizowano je w częściowym, śladowym wymiarze – chodzi o siedem projektów. Podobnie jest jeżeli chodzi o realizację projektów inwestycyjnych w ramach szkolnictwa zawodowego – czterech projektów inwestycyjnych w Specjalnych Ośrodkach Szkolno-Wychowawczych, gdzie poziom realizacji był przynajmniej średnio poniżej 30%. Też na bardzo niskim poziomie zrealizowano dwa projekty informatyczne – niestety problem z informatyzacją pojawia się właściwie w każdym moim przemówieniu. W tym wypadku mamy dwa projekty informatyczne: Infostrada Kujaw i Pomorza oraz Kultura w Zasięgu, których nie zrealizowano albo zrealizowano w znikomym wymiarze. I wreszcie ważny projekt prorozwojowy Expressway – promocja terenów inwestycyjnych, o którym pan marszałek dzisiaj mówił w poprzednim punkcie – realizacja na poziomie 25%. Też nas to martwi, a szczególnie martwi nas brak realizacji tych projektów, które mają charakter typowo prorozwojowy. Oczywiście pojawia się bardzo często w tych dyskusjach taki argument, że *dobrze, mamy pewne*

przesunięcia, nie zrealizowaliśmy w tym roku, zrealizujemy w przyszłym, będą zrealizowane – niemniej, chodzi o to, że często nie pamięta się o tym, że czas to jest też pieniądz. I niestety to będzie bardzo dotkliwe w przypadku projektów drogowych, których ceny w przyszłym roku, jeżeli zerwiemy umowy w tym roku, wzrosną przynajmniej o kilkadziesiąt procent – więc tu odwlekanie realizacji niestety będzie miało wymierny efekt, a jest też kwestia tego, że jednak jesteśmy województwem, które wzięwszy pod uwagę wiele wskaźników, to ono się rozwija trochę wolniej od pozostałych. Dla nas czas ma naprawdę bardzo ważną rolę, dlatego liczylibyśmy, że w przyszłości te projekty będą realizowane w terminie. Myśmy, jako klub – do projektu budżetu na 2019 rok złożyli propozycję wzrostu pensji dla pracowników wojewódzkich instytucji kultury średnio o 25%. Zarzucano nam populizm i nieodpowiedzialność, że to spowoduje dodatkowy koszt dla budżetu w wysokości 15 mln zł. Chciałbym podkreślić, że w ramach realizacji budżetu na 2019 rok pojawiły się pewne wzrosty kosztów, które przewyższają kwotę 15 mln zł, a których nie uznajemy za konieczne dla rozwoju województwa. A powiedzmy: dodatkowy budżet na promocję – 8 mln zł; jeżeli do tego dodamy zakup kamienicy przy Kopernika – 2 mln zł; wsparcie – nieistotne z punktu widzenia sytuacji finansowej Grudziądz – 4,5 mln zł na inwestycję kultury; obsługa uroczystości – to dodatkowo 800 tys. zł; dodatkowe 3,5 mln zł na organizację wydarzeń kulturalnych. To jest w sumie ok. 20 mln zł. Tymczasem okazuje się, że jeżeli chcemy poprawić sytuację pracowników wojewódzkich instytucji czy pracowników Urzędu Marszałkowskiego, to jest to problem, populizm, demagogia i jeszcze nie wiadomo co takiego. Chciałbym jeszcze na koniec pocieszyć, żeby to nie była tylko kwestia krytyczna, że jesteśmy dobrego zdania o wykonaniu, zresztą nie pierwszy już raz, projektów z zakresu pomocy społecznej oraz w dziale kultury. Rzeczywiście te sekcje działania naszego samorządu – one się wywiązują bardzo dobrze ze swoich zadań i mam nadzieję, że pan marszałek wyciągnie odpowiednie wnioski i zadba o te sfery, które jednak kuleją. Wynika to i ze sprawozdania i choćby z tej mojej krótkiej wypowiedzi.

Reasumując, chciałbym powiedzieć, że zeszłoroczny budżet nie został tak źle wykonany, jak budżet roku 2017 – jednakże jest to i tak ciągle dalekie od ideału. Dlatego Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko udzieleniu absolutorium. Dziękuję bardzo”.

Przewodnicząca Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego **Agnieszka Kłopotek** powiedziała: „Panie przewodniczący, panie marszałku, koleżanki i koledzy radni, szanowni państwo. Budżet roku 2018 był budżetem odważnym i ambitnym, zwłaszcza inwestycyjnie. Pozwolę sobie przedstawić opinię Klubu Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego na temat zatwierdzenia budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego za rok 2018. Budżet roku 2018 według nas był budżetem odważnym i ambitnym, zwłaszcza

inwestycyjnym. Budżetem, który wychodził naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom mieszkańców naszego województwa. Tak, jak w przypadku poprzednich budżetów, w ciągu roku dokonywaliśmy korekt i zmian. Nie omawiając wszystkich danych liczbowych bardzo dokładnie, bo to zostało już zrobione i na posiedzeniach komisji stałych i przez moich przedmówców, chciałabym jednak odnieść się do kilku spraw i kilka liczb przytoczyć. Dochody ogółem zaplanowane na początku 2018 r. wynosiły 951,5 mln zł. Zmniejszone zostały w grudniu do kwoty: 832,2 mln zł, aby ostatecznie wykonanie wyniosło: 793 mln zł czyli mniej o 158,5 mln zł do planu ze stycznia 2018 - czyli 83,34% tej kwoty zostało wykonane. Dochody ogółem, to z jednej strony dochody bieżące, których wysokość nie uległa aż takiej zmianie. Zaplanowane w wysokości 676,2 mln zł ostatecznie zostały zrealizowane w wysokości 688,2 mln zł. Druga grupa dochodów to dochody majątkowe. W tym zakresie nastąpił znaczny spadek wykonania w stosunku do planu. Dochody majątkowe zaplanowane w wysokości 275,3 mln zł, zostały wykonane na poziomie zaledwie 38% do pierwotnego planu ze stycznia 2018 r. i wyniosły 104,7 mln zł. Wydatki ogółem zaplanowane w styczniu 2018 r. wynosiły: 986,5 mln zł, po zmianie w grudniu zmniejszone do kwoty 893,2 mln zł, a na koniec wykonanie wyniosło 816 mln zł, czyli 82,7% w stosunku do pierwotnego planu. W przypadku wydatków majątkowych została zaplanowana bardzo wysoka kwota 384,5 mln zł. Już podczas zatwierdzania budżetu na 2018 rok rodziły się na tej sali pytania, czy uda się wydać te środki, ambitnie zaplanowane, czy będzie możliwe zrealizowanie inwestycji zgodnie z odpowiednimi standardami i oczekiwaniami? Nasze obawy nie były bezpodstawne, ponieważ ostatecznie wydatki majątkowe wyniosły 240 mln zł czyli o ok. 144 mln zł mniej w porównaniu z planem. Wydatki na projekty i zadania realizowane w ramach RPO zostały zaplanowane w roku 2018 na kwotę 395,4 mln zł. Po korekcie w ciągu roku kwota uległa zmniejszeniu do 260,5 mln zł. Ostatecznie środki zostały wydane w wysokości 230,9 mln zł, czyli o 164,4 mln zł mniej niż zakładał pierwotny plan. Radni Klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego uważają, że poziom wydatków inwestycyjnych w roku 2018 był niepokojący i niezadawalający. Nie satysfakcjonuje nas wykonanie tych wydatków na poziomie 51,6% w stosunku do planu w styczniu 2018 r. Plan wydatków inwestycyjnych na 2018 r. zakładał 367 mln zł, po korekcie 226,2 mln zł. Ostatecznie na koniec roku zostały wykonane w wysokości 189,4 mln zł. Wszyscy wiemy, że rok 2018 nie był rokiem najlepszym dla inwestycji. Dotyczyło to zwłaszcza inwestycji drogowych. Od ponad dwóch lat nie możemy dokończyć rozpoczętych remontów dróg. Niestety prawo przetargowe jest tak skonstruowane, że wygrywa najniższa oferta, co wcale nie oznacza, że jest ona najlepsza. Teraz mamy efekty takich decyzji, ponieważ wykonawcy, wykorzystując wzrost cen i problemy z pracownikami schodzą z budowy i wysuwają roszczenia finansowe w stosunku do Województwa. W tej chwili na wielu drogach od dwóch lat nic się nie dzieje. Nie ma

wykonawców, nie ma sprzętu, a mieszkańcy narzekają na utrudnienia. Do tego dochodziły również opóźnienia w wydawaniu decyzji odszkodowawczych dla właścicieli gruntów. Jako radna mam ostatnio coraz więcej interwencji w sprawie problemów z dokończeniem robót drogowych w wielu miejscowościach, co uniemożliwia mieszkańcom normalne funkcjonowanie od dłuższego czasu. Przypomnę, że na drogi zaplanowaliśmy w budżecie 312 mln zł, a ostatecznie wydaliśmy zaledwie 56%, bo tylko 175 mln zł. Ostatnio słyszeliśmy, że pan wojewoda przywiózł do Włocławka czek na ok. 312 mln zł, ze środków Funduszu Dróg Samorządowych, na drogi województwa kujawsko-pomorskiego. Środki te mają być wydatkowane w ciągu trzech lat. Bardzo byśmy chcieli, aby rzeczywiście te pieniądze zostały wykorzystane na poprawę stanu naszych dróg. Pytanie jest tylko, czy wsparcie pójdzie na najbardziej potrzebujące drogi, czy będą te pieniądze rozdawane wg politycznego klucza? Niepokojem napawa nas również realizacja wykonania planów finansowych zakładów opieki zdrowotnej za 2018 rok. Chociaż wzrosły przychody z kontraktów, sytuacja jednostek się pogorszyła. Z 14 jednostek, aż 8 uzyskało ujemny wynik finansowy. Ogółem skumulowany wynik finansowy wszystkich jednostek na koniec roku wyniósł: minus 17 mln zł. Z informacji, jakie uzyskaliśmy na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej wynika, że sytuacja w naszych spółkach poprawiła się w roku 2018, w porównaniu do roku poprzedniego, jednak nadal jest ona niezadawalająca. Chciałabym jeszcze na koniec odnieść się do deficytu budżetowego za 2018 r. Zaplanowany został w wysokości 35 mln zł –planowany do pokrycia kredytami bankowymi. W ciągu roku po zmianach deficyt został zwiększony do kwoty 61 mln zł, który miał być sfinansowany kredytami i wolnymi środkami z lat ubiegłych. Ostatecznie za rok 2018 deficyt wyniósł 23 mln zł. Takie zmiany w zaplanowanym deficycie wskazują, że nie zostały wydane konkretne pieniądze, że pewne zadania, które były zaplanowane, niestety nie zostały wykonane.

Podsumowując i analizując wszystkie za i przeciw, dobre i złe strony budżetu za 2018 rok, należy stwierdzić, że był realizowany w trudnych warunkach, zwłaszcza jeżeli chodzi o inwestycje. Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego ma pewne uwagi do wykonania budżetu i do wydatkowania środków unijnych. Zwracamy uwagę, że większe środki należy przeznaczyć na zwiększenia potencjału rolnictwa, tak istotnego dla naszego regionu. Mamy nadzieję, że w obecnym roku uda się rozwiązać wiele problemów i nauczeni doświadczeniem z lat ubiegłych, znajdziemy najlepsze rozwiązania dla skutecznego wydawania środków na remonty dróg i poprawę życia mieszkańców województwa. Wreszcie, po kilku latach pojawiły się środki na małą infrastrukturę społeczną.

Panie przewodniczący, panie marszałku, panie i panowie radni. Informuję, że Klub Radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za zatwierdzeniem realizacji

budżetu województwa za rok 2018 i za udzieleniem absolutorium zarządowi. Dziękuję bardzo”.

Przystąpiono do dyskusji.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział: „Panie przewodniczący, panie marszałku. Moi poprzednicy bardzo dużo powiedzieli o sprawozdaniu z wykonania budżetu, realizacji zadań. I gdy powiążemy to z punktem poprzednim naszych obrad czyli z raportem o stanie naszego województwa, to można by zaryzykować stwierdzenie, że wszystko już omówiliśmy. Pan skarbnik tak bardzo szybko nam przerzucił te plansze. Wracając do pierwszej z nich – nie powiedział nam, że budżet roku 2018 został wykonany zarówno po stronie dochodów, jak i wydatków jedynie w 83% - w tabeli po prawej stronie były te wskaźniki pokazane. A dlaczego mówimy o 95% po stronie dochodu, a w wydatkach 91%? Bo następowały w ciągu roku zmiany w budżecie – do tego niekorzystne zmiany, zmniejszające wydatki, jak i również zmniejszające nasze dochody. Jestem takim działaniem, jak państwo już na pewno wiecie – przeciwny. Powinniśmy się starać tak, aby zaplanowane dochody i wydatki wykonać z punktu widzenia *wyjścia* a nie *zeszlifowania* budżetu w grudniu na koniec roku. Ale taka już jest tradycja, że inaczej planujemy a inaczej wykonujemy – mówiła o tym pani radna Agnieszka Kłopotek przed chwilą. Od kiedy już wiele lat współpracujemy, to nie wiem dlaczego tak się dzieje? Nikt mi tego nie potrafi merytorycznie wyjaśnić. Przecież mamy doświadczenia i one powinny nam nakazywać czy dochody określamy realnie czy w związku z tym wydatki określamy realnie. A nie, że po grudniu, już w marcu następnego roku następuje spadek. W zeszłym roku zmieniliśmy budżet o ponad 100 mln zł nakłady na drogi publiczne. O drogach dzisiaj mówimy i chyba wszyscy już mamy dosyć tych stwierdzeń. Ale posłużę się tylko jedną myślą: panie marszałku, nikt nas nie poinformował, w jakim terminie te drogi powinny być wykonane czyli umowy były podpisane – a na kiedy przewidywane były terminy ich realizacji? Jeżeli wiedzielibyśmy, to twierdzę, że gdyby nadzór ze strony Województwa był właściwy, to w tym terminie one byłyby wykonane bez wzrostu kosztów. Dzisiaj, gdy mamy wykonawców odsuwać i wybierać nowych, to na niektórych drogach pewnie o blisko 100% wzrosną koszty. A my czekamy w województwie na inne drogi, których przebudowę powinno się rozpoczynać. Czy my się w związku z tym tego doczekamy? Każdy gospodarz powie: *najpierw pokończcie to, co jest rozgrzebane*, ale mieszkańcy wzdłuż tych dróg, które oczekują na budowę, pytają co chwilę, kiedy będzie realizowana ta inwestycja. Więc się zapętliliśmy. Jeżeli jeszcze wyczytać można w sprawozdaniu z wykonania budżetu, że zobowiązania wymagalne, panie skarbniku, to 79 mln zł i one wystąpiły w Zarządzie Dróg Wojewódzkich, to ja już nie rozumiem. Pieniądze zostają, my je przesuwamy na następne okresy, natomiast ZDW nie realizuje swoich zobowiązań – na kwotę 79 mln zł. Bardzo prosiłbym, aby pan marszałek udzielił odpowiedzi, dlaczego powstał taki stan, że nie płacimy

za to, co już zostało wykonane? A może to jest powodem, panie przewodniczący, że *wy nie płacicie to my nie robimy; wy nie płacicie, to my opóźniamy działania?* Więc jakieś tutaj zgrzyty w tym zakresie powstały. Dodatkowo odniosę się tylko krótko do wydatków majątkowych, w tym inwestycyjnych. Co z tego, że mieliśmy mieć za 465 mln zł wydatków majątkowych: inwestycyjnych – tylko na drogach za 279 mln zł, skoro wykonaliśmy to w 48%, 55%, 68%. Czyli budżet *wyjściowy* był budżetem prorozwojowym i inwestycyjnym, natomiast gdy go zakończyliśmy, to do końca o nim tak już powiedzieć nie można. Jeżeli doliczy się wydatki na zakup i objęcie akcji oraz udziałów i wniesienia wkładów do spółek w kwocie 50 mln zł – to oczywiście wskaźniki są wtedy inne. Ale nas przecież wyborcy rozliczają za realizację zadań. Zadłużenie województwa zmniejsza się – to jest pozytywne działanie i trzeba w tym kierunku zmierzać. O tym szerzej mówił pan skarbnik. Ale wykonanie planów finansowych osób prawnych: zakłady opieki zdrowotnej – 17,8 mln zł; instytucje kultury – prawie 1 mln zł straty. Nie mówię już o spółkach, bo inni o tym mówili. Stąd trzeba panie marszałku – dobrze, że pan dokonuje pewne zmiany i to należy popierać – ponieważ doświadczenie roku poprzedniego, jako roku wyborczego – sam pan powiedział, że może niektórzy inaczej do tego podchodzili: *będą zmiany, nie będzie zmian, będzie nowy czy nie będzie* – spowodowały, że te opóźnienia są wyraźne. Dzisiaj w zakresie inwestycji opóźnionych należy jak najszybciej podjąć, panie marszałku, zdecydowane działania i je realizować, bo są środki finansowe. W przeciwieństwie do lat poprzednich, gdzie wszyscy nam mówili: *nie robimy, bo nie mamy pieniędzy*. Dzisiaj one są, tylko trzeba je w odpowiedni sposób wykorzystać i ukierunkować. I tyle z mojej strony panie przewodniczący. Dziękuję bardzo”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** poprosił pana marszałka o odniesienie się do uwag.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział: „Panie przewodniczący, szanowni państwo radni. Też chciałbym, żeby wydatki i budżet nie był zmieniany w trakcie roku. Chciałbym, żeby on był ewentualnie korygowany niewielkimi kwotami w zakresie dotacji, które otrzymujemy. Przyznam szczerze, że czasami spieramy się z departamentami merytorycznymi, że są zawyżone niektóre zadania budżetowe. I podobnie było na 2018 rok. Ten budżet miał przewyższać ponad 1 mld zł jeżeli chodzi o projekty drogowe. Natomiast argumentacja działa w dwie strony. Z jednej strony mówi się, że jeżeli nie będziemy mieli tych środków, to nie będziemy mogli podpisać umowy, bo będzie to naruszenie dyscypliny budżetowej zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym. Potem, w trakcie roku państwo wiecie, że my we wrześniu zazwyczaj przychodzimy z tymi wszelkimi dużymi zmianami, po to, żeby przygotować już projekt budżetu na rok następny. Potem, nagle dowiadujemy się, że nie – musimy aneksować umowy i żebyśmy mogli aneksować umowy,

to musicie nam zmienić i wydłużyć znowu budżet o kolejne miesiące. Oczywiście nie uważam, że to jest właściwa praktyka, natomiast ta dyskusja mogłaby toczyć się w jedną i drugą stronę. Wydaje mi się, że mimo wszystko trzeba jednak mierzyć plany na zamiary i to dosyć mocno urealniać. Jeżeli jednostka życzy sobie tak dużych środków, to w przyszłości niestety taka jednostka musi też tutaj przyjść i przy sprawozdaniu z wykonania budżetu wziąć na siebie odpowiedzialność i tłumaczyć się nie tylko na komisji sejmiku, ale również tutaj – i przedstawiać dokładne argumenty jeżeli chodzi o niezrealizowany budżet. Państwo widzicie, co przedstawiłem na pierwszym slajdzie – te dochody budżetowe w zakresie dochodów bieżących i wydatków bieżących – one nie ulegały znacznym zmianom, to są niewielkie zmiany w granicach pewnego błędu do pięciu czy ewentualnie kilku procent. Bo widać, że jeżeli chodzi o dochody bieżące, to one nawet wzrosły w trakcie roku, a wydatki bieżące zostały wykonane na mniejszym poziomie w stosunku do budżetu pierwotnego – czyli jeżeli chodzi o bieżące planowanie funkcjonowania budżetu to widać, że ono jest spójne, tak? To są niewielkie zmiany. Natomiast rzucają mocno na realizację budżetu zaplanowane wydatki majątkowe. W poprzednich latach w większości dotyczyło to również, o czym mówił pan radny Michał Krzemkowski, zadania w dziale 720. Nauczycieli już doświadczeniem, w latach poprzednich to widać, że te zadania nie zostały zbyt mocno *naciągnięte* w tym budżecie i mocno to zrewidowaliśmy. Nastąpiły też pewne zmiany personalne w tym zakresie i widać, że ta współpraca inaczej przebiega jeżeli chodzi o planowanie wydatków w dziale 720. Owszem były zmiany, ale nie tak diametralne jak były w latach poprzednich, gdzie zdejmowaliśmy w dziale 720 o ponad 100 mln zł. Natomiast niestety mankamentem jest dział 600 – myślę, że to są wnioski, które trzeba wyciągnąć na przyszłość. Chcemy te wnioski wyciągnąć. Mam nadzieję, że w tym roku nie będziemy musieli dokonywać już takich zmian. Nie chcę mówić teraz i już jakby wybiegać, bo to nie jest to też moja rola, to jest kwestia zarządu i pana marszałka. Natomiast niestety wiemy, że to jest mankament jeżeli chodzi o realizację budżetu – wydatki majątkowe. Niestety w naszym budżecie jak państwo widzicie, w większości wydatki majątkowe finansowane są środkami zewnętrznymi: z dotacji, ze środków unijnych. I niezrealizowanie wydatków majątkowych rzutuje automatycznie brakiem możliwości pociągnięcia dotacji – nie ma możliwości, żeby wziąć dotację i jej nie rozliczyć, bo to byłoby naruszenie dyscypliny. Dziękuję bardzo”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni, szanowni goście. Podszedłem do tej mównicy, żeby podkreślić, że nie jest mniej ważny ten moment – sprawozdanie – od tego, który mam już za sobą – raport o stanie województwa. Budżet, który zrealizowaliśmy w zeszłym roku, realizowany był rzeczywiście w warunkach dość trudnych. I myślę, że mimo tych trudności, udało się panować nad wydatkami i nad sferą dochodową. Co to znaczy panować? To znaczy, żeby nie wydawać środków zbyt

pochopnie. Pan radny Stanisław Pawlak słusznie zadał pytanie: dlaczego jest 70 mln zł niezrealizowanych płatności na drogach? Może już mniej niż 70 mln zł jak to było w sprawozdaniu i rzeczywiście tak to wyglądało. A to dlatego, że nam nie wolno płacić za rzeczy, których nie sprawdzimy, że na pewno są wykonane. Proszę mi wierzyć – na siedmiu drogach, które realizujemy równolegle, toczą się najprzeróżniejsze zakresy prac inwestycyjnych. I wszystkie muszą być podwójnie sprawdzone: czy rzeczywiście i w jakim zakresie zostały zrealizowane. Niestety, nie zawsze się zgadzaliśmy z wykonawcami. Nasi inspektorzy nadzoru, którzy działają w naszym imieniu, nie potwierdzali niektórych zakresów. Toczyły się spory o rzeczywistą pracę, która została wykonana. Myślę, że w ten sposób ochroniliśmy nasze środki – publiczne środki – i sądzę, że to było dobre działanie. Myślę też, że ta lekcja, gdzie wszyscy być może myśleli, iż ten nadzór będzie mniejszy – posłuży w przyszłości do tego, aby z większym szacunkiem wykonawcy i wszyscy, którzy realizują nasze zadania, a którym za to płacimy, podchodzili do środków publicznych. W związku z tym, kiedy przedstawiamy państwu sprawozdanie finansowe za zeszły rok – owszem czas to pieniądz, zgadzam się z panem przewodniczącym Michałem Krzemkowskim, ale jest wiele uwarunkowań, które nam nie pozwalają na to, aby rzeczywiście przyspieszać, bo mogłoby to skutkować niewłaściwym wydatkowaniem środków. Proszę zwrócić uwagę jeszcze na jeden aspekt: do 250 mln zł zrealizowanych inwestycji, nakładów rzeczowych i majątkowych, proszę doliczyć we wcześniejszym raporcie sprawozdaniu przedstawione przeze mnie 150 mln zł zrealizowane przez Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne – co daje 400 mln zł. Gdyby nie ten problem na drogach, to wykonanie naszego budżetu wyglądałoby zupełnie inaczej. To byłoby prawie 50% wszystkich wydatków przeznaczanych na inwestycje. Gdzie taki budżet znaleźć? Naprawdę niewiele samorządów w tych czasach tego typu zakres inwestycji realizuje. Zachowując dyscyplinę w wydatkach bieżących, o których mówił pan skarbnik. To łatwo powiedzieć – dać podwyżkę. Ale to nie jest tylko kwestia Urzędu Marszałkowskiego. Zresztą wszyscy państwo o tym wiedzą – bo mógłbym zapytać, gdzie są podwyżki w Urzędzie Wojewódzkim? Przecież to pociąga za sobą lawinę innych. To nie jest tak, że w urzędzie pracuje 1200 osób i to są wszyscy, ale łącznie w naszych jednostkach takich osób, o których musimy pamiętać, a których wynagrodzenia uzależnione są od budżetu, jest przeszło 3000 osób. Więc pan skarbnik podejmując jakiegokolwiek decyzje jeśli chodzi o wydatki na ten cel musi mieć to na uwadze i my jako zarząd. Oczywiście chciałoby się wynagrodzić lepiej. Myślę, że nasz urząd jest i tak dość progresywny, jeśli chodzi o kreowanie poziomu wydatków w obszarze administracyjnym. Może nie mamy takich wysokich jak w małych samorządach, gdzie tego typu zmiany wynagrodzenia, nie mają aż tak dużego wpływu na ostatecznie kształt wydatków budżetowych, ale sądzę, że jesteśmy tymi, którzy nadają ton, jeśli chodzi o poziom wynagrodzenia w obszarze publicznym. A za

tym na pewno podążają również inne pensje, chociażby w sferze prywatnej, itd. Obyśmy te tendencję utrzymali. W poprzednim sprawozdaniu mówiliśmy o tym, że jednak średnia naszego wynagrodzenia, to jest jedynie czy aż 82-87% średniej krajowej. Ale to nie jest proces, który zmienimy jednego dnia czy jednym budżetem drastycznie podwyższając wynagrodzenia o 25%. Chciałbym w tym miejscu podziękować wszystkim za współpracę. Może tym bardziej teraz w aspekcie metodologicznym – zarządzanie budżetem województwa w takich okolicznościach, kiedy jest tak wiele czynników niezależnych od nas, a które mają wpływ na chociażby sferę dochodową, a potem jeszcze realizacyjną – nie jest prostym zadaniem – tego nie mówiliśmy wcześniej, ale w Polsce w ogóle, to warto sobie przypomnieć przy okazji wyborów do Parlamentu Europejskiego – w ostatnich latach w zależności od regionu od 45-60% wszystkich wydatków inwestycyjnych: prywatnych czy niepublicznych, finansowych jest ze środków unijnych. Pozyskanie tych środków nie jest procesem łatwym. Trzeba spełnić odpowiednie kryteria i wymogi. I stąd często przekładamy realizowane inwestycje na inny termin. Nie podoba się to nam, bo jest rzeczywiście trudne i też nie satysfakcjonuje wszystkich. Ale ten komfort, że dysponujemy jako samorząd województwa Regionalnym Programem Operacyjnym – nam pozwala na to, że kreując politykę ogólnowojewódzką dzięki RPO, jednak możemy również brać pod uwagę bardzo istotną rolę samorządu województwa w tym procesie jako tego, który realizuje bardzo wiele projektów. Nawet przygotowujemy je za innych. Bo czym jest fundusz stypendialny? Jeżeli my rozdysponujemy, co jest zapisane przy naszym budżecie jako wkład własny przynajmniej 10 mln zł rocznie na te stypendia, to przecież to są środki, które trafiają do uczniów w całym województwie. To nie są nasi uczniowie. Jeżeli w jednym projekcie rozdysponujemy 10 mln zł na zabytki, to 230 beneficjentów końcowych są naszymi partnerami, bo przecież my tego nie realizujemy. A jednak przyjmujemy na siebie rolę koordynującą. Ten aspekt jeszcze w powiązaniu z 1.230 mln zł w zeszłym roku wydatkowanych w ramach PRO pokazuje dopiero skalę odpowiedzialności finansowej za środki publiczne, jaką podejmuje zarząd i samorząd województwa kujawsko-pomorskiego. W zeszłym roku rozdysponowaliśmy przeszło 2 mld zł – o tym trzeba pamiętać, kiedy podsumowujemy budżet, który przedstawił pan skarbnik. Bo druga cześć, której tu nie widzimy, to ogromna aktywność w zakresie wydatkowania RPO i to takiego jeszcze, gdzie my naprawdę staramy się być przyjaźni dla beneficjentów. Skutkuje to opóźnieniami w rozstrzyganiu konkursów. Czekamy na uzupełnienia często miesiącami, bo wiemy, że projekty, które są przygotowywane przez małe samorządy: przedszkole, szkoła, gdzieś droga – są najważniejsze, tam, dla nich. I często to się spotyka z krytyką tych, którzy mówią: *dlaczego nie stosujecie jasnych reguł wydatkowania środków, tylko czekamy?* Na nas w Warszawie nie czekają – jeden dzień, jeden błąd i jesteśmy poza burtą. Może tak należy, ale ja uważam, że nie. Mamy czas do

2023 roku, żeby wdrożyć RPO. Budżet zeszłoroczny, gdyby nie te fatalne drogi województwa, byłby budżetem wielkiego sukcesu. Wszystkiego się nie da przewidzieć. I wiemy, że i na S5 i na innych drogach krajowych ekspresowych i autostradach podobne sytuacje mają miejsce. Więc proszę, nie krytykujcie państwo z tego powodu tego budżetu, który był trudny, ale był dobrym, progresywnym rozwojowym budżetem dla naszego województwa. Bardzo proszę o jego zaakceptowanie. Dziękuję bardzo:

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Na tym zakończono rozpatrywanie sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018 rok.

Przystąpiono do głosowania jawnego uchwały w sprawie zatwierdzenia sprawozdania finansowego Województwa Kujawsko-Pomorskiego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2018 rok z uzupełnionym zapisem § 1 o wyraz: „zatwierdza się”; wynik głosowania: 17 głosów za, 8 przeciw, 0 wstrzymujących; radna Małgorzata Taranowicz zgłosiła, że oddała głos wstrzymujący się, ale nie został odnotowany.

Sejmik podjął uchwałę i wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Następnie przystąpiono do głosowania jawnego uchwały w sprawie absolutorium dla Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z uzupełnionym zapisem § 1 o wyraz „udziela się”; wynik głosowania: 17 głosów za, 8 przeciw, 0 wstrzymujących; radna Małgorzata Taranowicz zgłosiła, że oddała głos wstrzymujący się, ale nie został odnotowany.

Uchwała została podjęta bezwzględną większością głosów ustawowego składu sejmiku i wchodzi w życie z dniem podjęcia.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** pogratulował panu marszałkowi, zarządowi oraz panu skarbnikowi.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji dotyczącej Studium lokalizacyjnego platformy multimodalnej Bydgoszcz – Solec Kujawski, w kontekście terminala multimodalnego – węzła logistycznego Bydgoszcz (zał. nr 24), którą w formie prezentacji przedstawił pełnomocnik w Departamencie Planowania Strategicznego i Rozwoju Gospodarczego Stanisław Wroński (zał. nr 24a). Materiał rozpatrzyła Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Gospodarczego i Infrastruktury.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział: „Szanowny panie marszałku, szanowny panie przewodniczący. Nie przeczę, że rad jestem, iż ten punkt znalazł się w porządku naszych obrad. Dobrze byłoby, aby ten punkt także był mocniej uzupełniony o bazę przeładunkową kolejowo-drogową Emilianowo. Nacisk, jaki jest położony wyłącznie na studium lokalizacyjne Bydgoszcz – Solec Kujawski jest w moim mniemaniu

niewystarczający. Zdecydowanie lepiej jest to potraktowane w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego, w którym wyraźnie mówi się o tych dwóch zagadnieniach. I dobrze, że tak się stało. I dobrze, że Emilianowo w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego mocno zostało zauważone. Natomiast nie może platforma węzeł Bydgoszcz – Solec Kujawski być kotwicą dla rozwoju węzła Emilianowo. Chcę zwrócić uwagę na konferencję, która odbyła się w ubiegłym tygodniu w Gdyni dotyczącą platform właśnie takich jak w Emilianowie – nie wiem czy przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego brali w niej udział. Byli tam przedstawiciele w randze wiceministrów dwóch resortów. Wykazała ona wyraźnie, że w tej chwili jest wręcz wyścig dla budowy platform takich jak w Emilianowie. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że kto będzie sprawniejszy i szybszy, ten taką platformę będzie miał przy udziale środków Skarbu Państwa. Kto będzie prowadził wyłącznie dywagacje o tym, co się może dobrego stać, z tego wyścigu będzie wykluczony. Dam przykład – miasto Chełm, na wschodzie Polski, już dzisiaj zawarło umowę z PKP PLK i buduje dużą bazę przeładunkową dla wschodniej części kraju. Wyrażając zadowolenie z tego zapisu w projekcie planu zagospodarowania przestrzennego warto byłoby, aby nasz wojewódzki pomysł o bazie przeładunkowej w Emilianowie dotarł do tych, którzy będą podejmowali decyzje. Ponieważ w Gdyni o Emilianowie i o naszych zamiarach nikt nie słyszał. Również nikt nie słyszał z przedstawicieli resortów tam obecnych. Stąd sugeruję i gorąco proszę, abyśmy na tę inwestycję, która jest wręcz na dotknięcie ręki w przeciągu pięciu lat, zwrócili baczniejszą uwagę. I z tym się także wiążą dwie kwestie. Pierwsza – to rozbudowa drogi ekspresowej S10, która byłaby wręcz konieczna, z uwarunkowaniami takimi jak tzw. drogowa ósemka na wysokości Emilianowa, bo tego brakowało i tego w projekcie GDDKiA Oddziału w Bydgoszczy nie było – myślę, że to będzie uzupełnione. Dobrze także byłoby, aby wprowadzić do tego projektu również węzeł drogowy Makowiska, z perspektywą, bo przecież nie od razu, mostu do drogi krajowej nr 80 – do Czarnowa. To w przyszłości też będzie bardzo potrzebne. Już nie mówię o wschodnim obejściu Bydgoszczy, bo to jest inna skala zagadnienia. Po wystąpieniu pana pełnomocnika rodzi się także pytanie, kiedy mówimy o tej platformie, co ze studium? Na jakim to jest etapie? Co ze studium przebiegu E40? W tym zakresie jest zupełna cisza, a wiadomo, że obecne warunki Kanału Bydgoskiego i możliwości, jakie są tam, wręcz są żadne. Można więc zakładać, że droga E40 w ogóle opuści nasze województwo, bo takie są wręcz warunki. Natomiast gorąco proszę i serdecznie apeluję, dziękując za wpis do projektu planu zagospodarowania przestrzennego, abyśmy przede wszystkim zadaniu baza przeładunkowa czy port suchy, czy przeładunkowy drogowo-kolejowy w Emilianowie nadali właściwą rangę. Abyśmy mówili o tym, rozpropagowali i z sercem do tego zadania podeszli”.

Radny **Jerzy Gawęda** powiedział: „Panie przewodniczący, szanowny sejmiku. Wracam do dyskusji nad stanem województwa. Jeżeli patrzymy na stan województwa, to w obecnym kształcie wiele nie zyskamy, bo jest to tylko rozpoznanie stanu rzeczy jaki jest, a inne ośrodki też się będą rozwijać. Dlatego patrząc na tę platformę należy ją potraktować, jako inwestycję priorytetową i chyba najważniejszą na wiele lat, która może zupełnie inaczej ustawić gospodarczo województwo. I to nie tylko w zakresie inwestycyjnym, ale również usługowym, a szczególnie infrastruktury drogowej. Musimy zwrócić uwagę, to co padało we wcześniejszej dyskusji, że ważne są sprawy energetyczne – wody śródlądowe, które trzeba będzie regulować, więc jest to cały system działań, który może spowodować, że województwo będzie jednym z ważniejszych i kluczowych pod względem gospodarczym, szeroko już nie wynikając w poszczególne elementy. Dlatego jak widać, jest prowadzona dyskusja i konsultacje o rewizji sieci TEN-T. Mają one potrwać prawdopodobnie do lipca. W tej sprawie mam pytanie, jakie już działania zarząd zamierza podjąć, aby zrealizować wskazane w materiale cele, ale przede wszystkim włączenie Bydgoszczy do sieci czy drogi wodnej E40? Sądzę, że do podniesienia rangi i wysłania również sygnału samorządom czy innym różnego organizacjom, byłoby dobrze, aby w tej sprawie na najbliższej sesji podjąć stanowisko, w którym cały sejmik wyraziłby jednogłośnie poparcie dla tego projektu. To byłaby sprawa ważna dla samorządów. Jeżeli mówimy o rozwoju, to nie jest to tylko sprawa tych portów, które zostały wskazane. Ale być może i Inowrocław, który leży na skrzyżowaniu dróg kolejowych nr 131 i 353 czy być może ośrodki wschodnie, np. Grudziądz, mniejsze porty mogłyby realizować. Najważniejsze jest w tej kwestii, że ten projekt zaczyna żyć i w sposób naturalny jest wymuszany. Zaczyna już być wąskie gardło, jeżeli chodzi o rozwożenie i przejmowanie towarów z portów. Dlatego prosiłbym o rozważenie tej sugestii, żeby to było jednak podjęte stanowisko na najbliższej sesji”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Panie przewodniczący, panie i panowie radni. Chciałbym poruszyć dwie kwestie. Dnia 31 maja br. czyli w najbliższy piątek, o godz. 13.30 w Domu Kultury w Nakle n/Notecią odbędzie się posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej Sejmu RP. Mowa będzie m.in. o warunkach nawigacyjnych na E70 i jak rozumiem w szerszym kontekście również E40. Na to spotkanie otrzymaliśmy zaproszenie i tam jedziemy. Zgadzam się ze wszystkimi wypowiedziami, aby kuć żelazo póki gorące. Dyskusja się toczy. W Gdyni byli nasi przedstawiciele. Rozmawia się w wielu miejscach na temat żeglugi śródlądowej i m.in. lokalizacji centrów logistycznych. Paradoks może być taki, że podjęliśmy się naprawdę wielkiego wysiłku, przygotowania koncepcji, jak żegluga na Wiśle powinna wyglądać, a scenariusz może okazać się inny. Dzisiejsza prezentacja to jest efekt wielu lat pracy, którą my koordynowaliśmy, jako Samorząd Województwa. M.in. pozyskaliśmy na ten cel środki z Interregu. Program EMMA – to naprawdę ogromne

przedsięwzięcie w sensie logistycznym, bo przecież zaangażowaliśmy cały basen Morza Bałtyckiego, aby nas wspierał w tym projekcie. Nie daj Boże, gdyby się okazało, że nasze wysiłki ktoś wyrzuci do kosza i powie: *nie, nie będzie w Solcu portu tylko gdzieś indziej*. A taki scenariusz jest możliwy. Myślę, że powinniśmy bardzo być teraz czujni. W kontekście TEN-T, jeszcze raz powtórzę, musi się odbyć konferencja – tu w Urzędzie Marszałkowskim w Toruniu czy w Bydgoszczy – jak będą wyglądać nasze postulaty, jeśli chodzi o nową sieć TEN-T, a po drugie w kontekście lokalizacji portu rzeczno-jeziernego Solec. Oczywiście, trudno będzie rozmawiać o kompleksowym rozwiązaniu, ale np. suchy dok jest na wyciągnięcie ręki. Jeżeli chcemy stworzyć w naszym regionie centrum logistyczne, a mamy naprawdę na to duże szanse, powinniśmy w to zaangażować również PKP. Mówię o tym, żebyśmy wszyscy się w to zaangażowali. Przecież ostatecznie to są decyzje polityczne, czy taki czy inny projekt będzie dziś realizowany. Nie chcę tu nikogo obarczać, ale ta współpraca musi się tutaj zawiązać. Wszyscy na tym, mówię też o przyszłych pokoleniach, stracą jeśli w tym zakresie się nie porozumiemy. Zapraszam i będziemy również prosić wszystkich naszych kolegów z ugrupowań, tu u nas opozycyjnych, a w Warszawie rządzących, abyśmy wspólnie tę konferencję na temat TEN-T zorganizowali – podsumowującą, na której jasno określiliśmy swoje oczekiwania. Na najbliższej sesji jako pokłosie tej konferencji przygotujemy do przyjęcia stosowne stanowisko przez sejmik – tak będzie efektywniej. Drugi temat będzie dotyczył smogu”.

Pełnomocnik **Stanisław Wroński** powiedział: „Odnosnie drogi E70, to rzeczywiście jest taka sytuacja, że Ministerstwo zajęło się głównie dwiema drogami czyli E40 – wiślaną i E30 – odrzańską. Nie są robione żadne dokumenty jeżeli chodzi o E70 na odcinku Odra – Wisła. My tę sprawę już dawno zauważyliśmy i podjęliśmy działania, polegające na tym, że chcemy jako trzy samorządy a możliwe, że nawet pięć z E70, doprowadzić do stworzenia studium przebiegu E70 Odra – Wisła. Wiemy dziś, że w istniejącym przebiegu E70 czyli Kanał Bydgoski i skanalizowana Noteć nie ma szansy na wyższą klasę jak druga, czyli taką jaką jest – nie ma szansy. Trzeba szukać innych możliwości zapewnienia czwartej klasy. I my już do tej pory, jeszcze w ramach oszczędności z projektu EMMA zrobiliśmy kwerendę dotychczasowych opracowań i uwarunkowań formalnych dotyczących tego odcinka. W tej chwili trzy nasze służby planowania przestrzennego naszego województwa, wielkopolskiego i lubuskiego opracowują uwarunkowania dla wyznaczonego obszaru, na którym tego typu przebieg może się znaleźć. I my w tej chwili szukamy projektu, z którego można by sfinansować trzeci etap, czyli już samo studium. Czyli podjęliśmy się sprawy studium lokalizacyjnego platformy i jesteśmy liderem jako województwo, jeżeli chodzi o przebieg. On musi być znany chociażby po to, żeby wiedzieć gdzie wpisać go do naszych dokumentów strategicznych, przede wszystkim planu zagospodarowania przestrzennego województwa i

Strategii rozwoju województwa. Myślę, że w przyszłym roku przystąpimy – jako Samorząd Województwa do opracowania takiego studium. Nie robimy tego sami, ale jesteśmy w tej sprawie również w kontakcie z Ministerstwem i Wodami Polskimi. Jeżeli chodzi o TEN-T, to przede wszystkim w sprawie dróg wodnych bardzo nam zależy na tym, aby w sieci TEN-T znalazła się również droga wodna, której dzisiaj nie ma – praktycznie jej nie ma. Ministerstwo zrobiło analizę sektora transportu wodnego śródlądowego, o czym mówiłem, i również aktualizację strategii transportowej. Te dokumenty będą musiały uzasadnić możliwość i potrzebę włączenia drogi wodnej do TEN-T, a z kolei sieć TEN-T będzie aktualizowana w roku 2023, a możliwe, że 2022 r. Takie są w tej chwili założenia. Jeżeli chodzi o całą drogę wodną, to jest już przedmiotem bardzo intensywnych działań Ministerstwa. Nam bardzo zależy, żeby w sieci bazowej TEN-T w roku 2023, był wpisany do niej również węzeł logistyczny Bydgoszcz – aby tam imiennie się ten zapis znalazł. To jest pierwszy etap, który umożliwi, żeby ten węzeł się pojawił i miał odpowiednią rangę”.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył ww. informację.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. sprawozdania z realizacji rocznego i wieloletniego programu współpracy Samorządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego z organizacjami pozarządowymi za rok 2018 (zał. nr 25), który przygotowała dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Krystyna Żejmo-Wysocka. Komisja Pracy, Pomocy Społecznej i bezpieczeństwa pozytywnie zaopiniowała ww. sprawozdanie. Pytań ani uwag nie zgłoszono. Sejmik rozpatrzył ww. sprawozdanie.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie zmiany Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza” – druk nr 34/19 (zał. nr 26). Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Michał Czepek** odnosząc się do trzech projektów o stypendiach zwrócił uwagę, że nie przewidują kwestii odpowiedzialności za promocję i informację, że takie stypendia są możliwe do zdobycia. Kto jest odpowiedzialny za promocję takich projektów?

Marszałek **Piotr Całbecki** odpowiedział, że ten program wdraża Departament Kultury i Edukacji i odpowiada za docieranie z informacją do wszystkich szkół – i tak też jest. Potem to już zależy od dyrektorów szkół, czy zachęcą czy nie uczniów do zgłaszania się, bo tryb zgłaszania jest indywidualny czyli uczniowie muszą ten wniosek złożyć. Ale wszystkie szkoły są o tym bez żadnej różnicy informowane. Być może ostatecznie selekcja na podstawie wyników w nauce sprawia, że ta mapa trochę inaczej wygląda, ale to już są decyzje komisji.

Przystąpiono go głosowania uchwały w sprawie zmiany Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymusi Zawodu Kujaw i Pomorza”; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnych punktów porządku obrad:

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Prymus Pomorza i Kujaw” na lata szkolne od 2019/2020 do 2022/2023 – druk nr 35/19 (zał. nr 27); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 22 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Regulaminu przyznawania stypendiów dla uczniów w ramach projektu „Humanisci na Start!” na lata 2019-2021 – druk nr 36/19 (zał. nr 28); Komisja Edukacji i Nauki zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie wyrażenia zgody na dokonanie darowizny nieruchomości na rzecz Gminy Nakło nad Notecią – druk nr 37/19 (zał. nr 29); Komisja Budżetu i Finansów zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej – część wschodnia i zachodnia – druk nr 38/19 (zał. nr 30); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zapytał, czy projekt tej uchwały nie będzie pozostawał w kolizji z projektem przebiegu trasy ekspresowej S10, która ma przebiegać przez Puszcę Bydgoską?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że jest uzgodniona na pewno z miastem Bydgoszcz lokalizacja jak i wszystkie uwarunkowania, więc nie będzie konfliktu w tej sprawie.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono; przystąpiono do głosowania: wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Ozów Wielowickich – druk nr 39/19 (zał. nr 31); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag

nie zgłoszono; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Rogowskich – druk nr 40/19 (zał. nr 32); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Sępolenki – druk nr 41/19 (zał. nr 33); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Świeckiego Obszaru Chronionego Krajobrazu – druk nr 42/19 (zał. nr 34); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydmowy na południe od Torunia – druk nr 43/19 (zał. nr 35); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Brodnickiego Parku Krajobrazowego – druk nr 47/19 (zał. nr 36); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Rynny Jezior Byszewskich – druk nr 48/19 (zał. nr 37); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 24 głosy za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Niziny Ciechocińskiej – druk nr 49/19 (zał. nr 38); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt

uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Zalewu Koronowskiego – druk nr 50/19 (zał. nr 39); Komisja Ochrony Środowiska, Poszanowania Energii i Gospodarki Wodnej zaopiniowała ww. projekt uchwały pozytywnie; pytań ani uwag nie zgłoszono; wynik głosowania: 25 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę,

- rozpatrzenia i podjęcia uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej w formie dotacji celowej jednostkom samorządu terytorialnego na dofinansowanie zadań inwestycyjnych realizowanych w ramach „Kujawsko-Pomorskiej Małej Infrastruktury Sportowej” – druk nr 51/19 (zał. nr 40); Komisja Budżetu i Finansów oraz Komisja Sportu i Turystyki zaopiniowały ww. projekt uchwały pozytywnie.

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o podmioty dofinansowanych wniosków.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że w załączniku do uchwały jest 21 zadań z 26 zgłoszonych. Niektóre gminy zgłosiły więcej niż jedno zdanie, a projekt tego nie przewiduje. Projekt uchwały był przekazany drogą elektroniczną.

Przystąpiono do głosowania ww. uchwały; wynik głosowania: 26 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik podjął uchwałę.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 41).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych. Przypomniał, że interpelacje i zapytania należy składać w formie pisemnej.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Konstanty Dombrowicz** powiedział, że na poprzedniej sesji radni zaakceptowali dotacje na prace konserwatorskie, restauratorskie i inne roboty budowlane przy zabytkach wpisanych w rejestr, a położonych w województwie kujawsko-pomorskim na rok 2019. Dotyczyło to wniosków złożonych do 15 grudnia poprzedniego roku. Procedury ruszyły, ale uruchomienie prac potrwa i jest wysoce prawdopodobne, że wypłaty trafią do beneficjentów w roku przyszłym. Spowoduje to, kolejną konieczność korekty budżetu 2019 roku, jak i jego praktyczne niewykonanie z pewnymi poprawkami. Tak stało się przecież z dotacjami na remonty zabytków zaplanowanych na 2018 rok, które rozliczane są teraz wiosną tego roku. Proponuję, aby nabór wniosków dotyczących 2020 roku odbywał się do np. 1 października roku 2019. Pozwoli to na opracowanie wniosków przez odpowiednie

służby pana marszałka, by lista beneficjentów mogła trafić pod głosowanie radnych na pierwszej sesji sejmiku w roku 2020. Uważa, że umożliwiłoby to rzeczywiste wykonanie i rozliczenie prac konserwatorskich w roku 2020, nie będzie potrzeby korekty budżetu i przenoszenia pieniędzy na kolejny rok budżetowy. To uprości – jak się wydaje – planowanie i przeprowadzanie robót, zapobiegnie kłopotom beneficjentów i wykonawców prac. Potencjalnych beneficjentów trzeba oczywiście znacznie wcześniej – a może nawet już teraz uprzedzić o zmianie terminu składania wniosków na prace konserwatorskie przy zabytkach.

Następnie radny odniósł się do sytuacji drogi wojewódzkiej nr 254 Brzoza – Łabiszyn – Barcin – Wylatowo. Jej przebudowa obiecywana jest od 13 lat. Przez te lata, oprócz przypominania problemu – nie stało się nic konkretnego. W pierwszym kwartale tego roku miało nastąpić ogłoszenie przetargu na zaprojektowanie i wykonawstwo. Nie nastąpiło z powodu rzekomych wygórowanych wymaganiach RDOŚ. Rzekomo RDOŚ chciał budowy – jak informowali przedstawiciele Wojewódzkiej Dyrekcji ponad 100 parkanów (osłon). Tymczasem to właśnie RDOŚ ograniczył propozycje Zarządu Dróg postulujące budowę takiej ilości parkanów do bodajże 10-ciu. Teraz rzekomo znowu Zarząd czeka na decyzję RDOŚ i niby ogłoszenie przetargu nastąpić ma w III kwartale. Jak to jest naprawdę i kiedy faktycznie nastąpi podjęcie robót? W rozmowie z przedstawicielami Gminy Nowa Wieś Wielka – przedstawiciele Urzędu Marszałkowskiego stwierdzili, że jest mało pieniędzy i nie wiadomo czy droga będzie wykonywana. 13 maja miał miejsce protest mieszkańców Olimpina, kolejne pewnie nastąpią. Zapytał, kiedy będą konkretne decyzje w sprawie tej drogi?

Następnie powiedział, że do Gazety Pomorskiej z dnia 10 maja 2019 roku została dołączona czterostronicowa wkładka: „Wiem, dlaczego. Lubię tu być”. Zawiera ona informacje i fotografie związane z 20-leciem sportu w województwie kujawsko-pomorskim. Jaki jest zakładany cel tej publikacji, czego ona ma dowodzić i co promować? Jakie były zakładane skutki publikacji? Jaki był nakład i jakie były koszty z nią związane? Sport w naszym regionie uprawiany jest od dziesiątek o ile nie setek lat. Skąd akurat cezura 20-letnia dla pokazania tego co się działo na sportowych arenach? W kolejnym tygodniu, także w Gazecie Pomorskiej insert dotyczący: Najciekawszych zakamarków regionu”. To także w ramach 20-lecia regionu. Prezentowane „zakamarki” jako żywo nic wspólnego z ostatnim dwudziestoleciem Województwa nie mają. Ponownie pytanie o cel i koszty. A przy tym wszystkim – jak sądzę – ważny problem: aby zapoznać się z informacjami i zdjęciami – trzeba kupić gazetę. Robi to ograniczona ilość osób, które za własne pieniądze zapoznają się z opłaconym przez Urząd Marszałkowski przekazem. Przekaz ten, nawet zakładając, że jest słuszny – nie dociera do pokaźnej grupy mieszkańców regionu, a praktycznie do proporcjonalnie niewielkiej ich ilości. Uważa, że to niepotrzebne, niczemu pożytecznemu nie

służące wydatkowanie środków. Rodzi się chyba zasadne pytanie – czy taka publikacja nie jest przypadkiem ukrytą formą wsparcia dla gazety, do której był dołączony ten insert?

Z kolei powiedział, że w ostatnich dniach przed wyborami do europarlamentu mieliśmy do czynienia z nadzwyczajną aktywnością medialną samorządowej spółki – Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. W jednej z ogromnych reklam zamieszczonych w Gazecie Pomorskiej – podobno były także w Nowościach i w Wyborczej – pan prezes Michał Korolko układa z zaangażowaniem puzzle imitujące działki na przygotowywanych przez spółkę terenów inwestycyjnych. Wypada bardzo podziękować panu prezesowi za osobiste zaangażowanie i pozowanie do zamieszczanych w reklamach swoich zdjęć – i to tylko zapewne przypadek, że pan prezes akurat kandydował w wyborach. Przed kilkoma dniami wybuchła wręcz narodowa afera kiedy to jeden z posłów PiS-u wynajął od policji, jako tło swojego spotu telewizyjnego helikopter. Za to wynajęcie zapłacił. Tu helikoptera nie ma – są puzzle, pan prezes i w domyślnym tle wybory. Proszę o odpowiedź na pytanie: ile kosztowały mieszkańców regionu – bo przecież spółka jest także ich własnością – zamieszczone w mediach – z udziałem pana prezesa – reklamy? Czy pan prezes może w jakiś sposób się dołożyć, a może się dołoży do niewątpliwie sporego rachunku za utajnioną przedwyborczą reklamę swej osoby, bo tak też można potraktować?

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział, że udzieli odpowiedzi na piśmie. Odnośnie publikacji popularyzujących miejsca naszego województwa w naszych mediach – trudno zrozumieć ten zarzut, że jest to forma wspierania jakichś gazet czy wydawnictw – takie sformułowanie jest nadużyciem. Dodał, że nie będzie polemizował z panem radnym i pytał, ile kosztuje podatnika polskiego utrzymanie telewizji polskiej i polskiego radia.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. wolne głosy i wnioski.

Radny **Roman Jasiakiewicz** zwrócił uwagę, że w ramach równości dostępu wszystkich osób do treści przekazywanych w czasie naszej sesji, a taki zwyczaj w niektórych samorządach już funkcjonuje – dlatego uważa, że warto byłoby rozważyć wprowadzenie tłumacza języka migowego. Przykładem jest Miasto Bydgoszcz, gdzie od 2010 r. jest tłumaczka tego języka. Także samorząd województwa powinien umożliwić osobom głuchoniemym dostęp do przekazywanych informacji. Formy przekazu mogą być dwie, albo bezpośrednia relacja z sesji albo podsumowanie tego, co było na sesji publikowane na stronie internetowej samorządu województwa. Podkreślił, że byłby to niewątpliwie gest wobec tej grupy osób i właściwe rozumienie równego dostępu do informacji. Dodał, że zdaje sobie sprawę z tego, że to jest związane z kosztami, ale nie koszty przecież tu winno tylko chodzić.

Następnie radny powiedział, że zdaje sobie sprawę z tego, że jest to inwestycja rządowa, finansowana z budżetu państwa przy udziale środków unijnych – a chodzi o drogę

szybkiego ruchu nr 5, w szczególności o odcinek Bydgoszcz – Nowe Marzy. Podał, że zaangażowanie prac to 20-24% od 2017 r. – czyli żadne. Włosi zeszli z budowy i po przerwie zimowej nie wrócili. Trwa taki swoisty chocholi taniec – bez początku i bez końca. Zwrócił uwagę, że sytuacja nie jest prosta. Inwestycja jest rozgrzebana. Ludziom żyje się w okolicy tej inwestycji bardzo ciężko. Przejazd z Bydgoszczy do Świecia to droga przez mękę – więcej niż 1,5 godz. potrzeba na przejazd. Dochodzi do śmiertelnych wypadków. Drogi rozwiązania tego są dwie, albo będzie proces inwestora z wykonawcą, co fatalnie wróży tej inwestycji, bo będzie to trwało latami, łącznie z inwentaryzacjami, albo inwestor dokona wyboru, a ma prawo wyboru nowego wykonawcy z wolnej ręki – ten proces zdecydowanie jest szybszy. Jest to o tyle istotne, że w te inwestycje zaangażowane są znaczące środki unijne i okres realizacji ten inwestycji z wykorzystaniem tych środków ma cezurę czasową. Stąd sugestia, czy zarząd województwa nie zachciałby wystąpić do właściwego ministerstwa czy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad właśnie z takimi sugestiami. Podkreślił, że przedłuża się cała inwestycja, która od Nowych Marz do Gniezna jest podzielona na siedem odcinków. W zasadzie można się spodziewać, że dwa odcinki od Szubina i wyżej będą zrealizowane. Ale to jest totalny, wielki kłopot i realne niebezpieczeństwo utraty środków unijnych. Stąd serdeczne prośba, aby zarząd województwa, mimo że nie jest do tego zobowiązany, dał do zrozumienia tym, którzy za to odpowiadają, aby ich działania były szybsze i skuteczniejsze.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że to bardzo ważny głos w dyskusji. Można by podjąć stanowisko skierowane do zarządu, żeby wzmocnić nim pismo zarządu w tej sprawie. Stanowisko upoważniłoby niejako zarząd do wystąpienia w tej sprawie. Poprosił o zgłoszenie takiej inicjatywy. Dodał, że można teraz rozszerzyć porządek obrad i podjąć stanowisko. Stanowisko, na którym zarząd mógłby oprzeć swoje wystąpienia w tej kwestii. Zapytał radnych, czy jest wola wprowadzenia takiego punktu do porządku obrad, a następnie podjęcia stanowiska sejmiku województwa kujawsko-pomorskiego, które by upoważniało zarząd do wystąpienia do właściwego ministra w tej kwestii?

Nikt z radnych nie zgłosił sprzeciwu.

Następnie w związku z inicjatywą radnego Romana Jasiakiewicza przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zgłosił formalny wniosek o rozszerzenie porządku obrad o punkt: przyjęcie stanowiska i zarządził głosowanie; wynik głosowania: 20 głosów za, 0 przeciw, 0 wstrzymujących (zał. nr 4a); sejmik zmianę przyjął; radny Roman Jasiakiewicz zgłosił, że głosował za.

Następnie przewodniczący **Ryszard Bober** przystąpił do głosowania stanowiska, o treści w duchu wypowiedzi radnego, zobowiązującego zarząd do wystąpienia do Ministra Infrastruktury w sprawie budowy drogi ekspresowej S5; wynik głosowania: 21 głosów za, 0

przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik przyjął stanowisko zobowiązujące zarząd do wystąpienia do Ministra Infrastruktury w sprawie budowy drogi ekspresowej S5.

Na koniec przewodniczący zaprosił radnych na Forum Samorządowe w dniu 6.06.19 r. w Przysieku oraz na uroczystą sesję Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego w dniu 7.06.19 r. o godz. 12.00 w sali sesyjnej, która będzie poprzedzona mszą świętą w intencji mieszkańców województwa kujawsko-pomorskiego o godz. 10.00 w katedrze śś. Janów w Toruniu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad podziękował radnym za obecność i zakończył obrady VI sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego VI kadencji.

Do protokołu dołączono:

- listy wydruków głosowań

Protokołowała:

Maryla Majtczak